

WIEŚCI GMINNE



Antolin * Bilsko* Brzeziny* Ciechocin * Dąbie * Felinów * Gwizdów * Kalenne* Lute* Majdan * Michałówka * Modliborzycy * Pasieka* Słupie * Stojeszyn Pierwszy * Stojeszyn Drugi * Stojeszyn Kolonia* Świnki * Węgliska * Wierzchowiska Pierwsze * Wierzchowiska Drugie * Wolica Pierwsza * Wolica Druga * Wolica Kolonia * Kolonia Zamek * Zarajec*

Nr 60

Wrzesień 2020

**Kwartalnik wydawany przez Urząd Miejski i Bibliotekę u Kazimierza.
Miejsko - Gminną Bibliotekę Publiczną im. K. Zielińskiego
w Modliborzycach**



**POMNIK JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W MODLIBORZYCACH**



**POMNIK OFIAR II WOJNY ŚWIATOWEJ
W MODLIBORZYCACH**

DOŻYNKI

DOŻYNKI PARAFIALNE
W WIERZCHOWISKACH

„Przychodzimy tutaj, do tego pięknego kościoła, czyli do serca parafii, by tak jak nasi przodkowie podziękować za tegoroczne plony ziemi. Tą tradycję przekazali nam nasi ojcowie wraz z wiarą w Boga i miłością do tego, co polskie. Gromadzimy się tutaj w czasie trwającej pandemii, gdy



niepokoi nas lęk i niepewność jutra. Jednak pragnienie spotkania się z Tobą- nasz Ojczy Niebieski, jest większe od zagrożenia ze strony epidemii. Szukamy schronienia w Twych Ojcowskich ramionach. Przygarnij nas i ratuj! A błogosławiąc plony naszej ziemi, spraw, by nikomu nie zabrakło powszedniego chleba. Niech na niebie życia, każdej parafianki i każdego parafianina ukaże się tęcza bożego błogosławieństwa, a serca niech doświadczą dobroci Boga i wzajemnej życzliwości i jedności” - tymi słowami p. Joanna Serwatka i p. Artur Wielgus, pełniący zaszczytną funkcję starostów, rozpoczęli uroczystość dożynek parafialnych.



23 sierpnia 2020 r. w strugach deszczu, tak jak kiedyś, bryczkami przybył do kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wierzchowiskach orszak dożynkowy, by wspólnie uczestniczyć w eucharystii i podziękować Panu Bogu za urodzajne plony. Tegoroczne dożynki przygotowały części Wierzchowisk tzw. Zamłynie, Koniec, Kamienna Góra i cz. Folwarku. Wieniec do świątyni wnieśli przedstawiciele młodzieży: Karol Zyśko, Bartłomiej Janik, Arkadiusz Janik, Jakub Żołątnia, Iza Widz, Karolina Draguła. Wieniec dożynkowy kształtem nawiązywał do historii parafii w Wierzchowiskach Pierwszych. Przedstawiał bowiem pierwszy drewniany kościółek, wybudowany w 1922r.

Mszę świętą dziękczynną w intencji rolników odprawił i homilię wygłosił ks. Tomasz Szostek w koncelebrze z ks. proboszczem Zbigniewem Solarzem i ks. wikariuszem Adamem Warchołem.

Tradycyjnie o oprawę mszy św. zadbali mieszkańcy: Łukasz



Sobierajski, Iza Widz, Karolina Draguła, Paulina Rzepecka, czytając czytania, modlitwę wiernych i śpiewając psalm. W imieniu najmłodszych z wierszem wystąpiła Kinga Janik. Wśród zaproszonych gości obecni byli: Burmistrz Modliborzyc Witold Kowalik z Małżonką, Sekretarz Gminy Marzena Dolecka-Jocek z Małżonkiem, Przewodniczący Rady Miejskiej Adam Kapusta z Małżonką, którym bardzo serdecznie dziękujemy za przyjęcie zaproszenia i wspólną modlitwę.

W tym roku, ze względu na panującą pandemię, zamiast częstowania ciastem były słodczyce-cukierki. Wszystkim uczestnikom oraz organizatorom uroczystości dożynkowych serdecznie dziękujemy.

ŚWIĘTO PŁONÓW W WOLICY

Niedziela 23.08.2020r. była dniem dożynek w Wolicy. Podczas Mszy św. dziękczynnej za tegoroczne plony został poświęcony chleb przyniesiony przez gospodarzy tegorocznych dożynek Annę i Andrzeja Lenartów, a wieniec wypleciony ze zbóż i kwiatów przynieśli do kaplicy Dorota i Rafał Wosiowie oraz Anna i Zbigniew Jaroszowie. Na zakończenie nabożeństwa dziękczynnego dzieci wyrecytowały przepiękne wiersze.



Tekst, foto. Organizatorzy

DOŻYNKI POWIATOWE W CHRZANOWIE

6 września 2020 r. w Kościele pw. Św. Jacka w Chrzanowie odbyły się Dożynki Powiatowe. Tegoroczny wieniec dożynkowy reprezentujący Gminę Modliborzycze przygotowali mieszkańcy Wierzchowisk Pierwszych.



Wieniec przedstawia kościół - symbol miejsca szczególnej obecności Boga wśród ludzi, miejsca składania ofiary miłej Bogu. Kościół w Biblii określany jest wieloma znaczeniami, często nazywa się go „polem uprawnym” lub „rolą Bożą”, bo Jezus Chrystus – siewca, daje nam życie, siewie nasiona, aby wyrosła z nich piękna latorośl, czyli my sami. Bez Boga-Rolnika niewiele możemy uczynić.



K s z t a ł t
wienca związany jest z historią parafii w Wierchowiskach **P i e r w s z y c h**. Przedstawia bowiem pierwszy drewniany kościółek, wybudowany w 1922 r., kryty gontem, o lekkiej konstrukcji, nawiązujący swoją architekturą do stylu zakopiańskiego. Kościółek ufundowali ówczesni właściciele dóbr Wierchowiskich – Zofia i Gustaw Świdowie.

Drewniana konstrukcja wienca opleciona została tegorocznymi zbożami i kwiatami. Dach kościoła wykonany jest z ziaren maku, który jest symbolem obfitości.

Starostami dożynkowymi byli Joanna Serwatka i Artur Wielgus, władze samorządowe reprezentowali Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach – Adam Kapusta oraz Sekretarz Gminy Modliborzycy – Marzena Dolecka-Jocek.



Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w organizację i reprezentowanie Gminy Modliborzycy na tegorocznych dożynkach powiatowych.

K.Pyć

UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWE W MODLIBORZYCACH

Dożynki, największe w roku święto gospodarskie rolników będące ukoronowaniem ich całorocznego trudu, obchodzone jest zwykle po zakończeniu wszystkich najważniejszych prac polowych i zebraniu plonów, głównie plonu zbóż.



W dawnej Polsce zwane je także wieńcowem (od najważniejszego ich symbolu wienca ze zbóż i kwiatów) lub okrężnem (od starodawnego obyczaju objeżdżania pól), zwano je także zażyńkiem lub wyżynkiem. Dożynki obchodzono w Polsce prawdopodobnie już w XVI wieku, a więc od czasów, kiedy na ziemiach polskich rozwinęła się gospodarka folwarczno-dworska. Urządzali je dla żniwiarzy właściciele majątków ziemskich. Świętowanie poprzedzała jednak ciężka, mozolna praca w czasie żniw.

Uroczystości dożynkowe, tak w przeszłości jak i obecnie, są okazją do złożenia dziękczynienia za uzyskane zbiory. To także oddanie holdu mozolnej, wykonywanej w pocie czoła pracy rolnika. Zawsze towarzyszy im chleb i wieniec oraz nastrój radości po ciężkiej pracy.

6 września 2020 roku o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Modliborzycach rozpoczęła się Msza Św. w intencji dziękczynnej za tegoroczne plody rolne, której przewodniczył ks. Proboszcz Marek Danek. Gospodarzem dożynek parafialnych byli mieszkańcy wsi Majdan. Tego dnia wszyscy mieszkańcy naszej parafii dziękowali Panu Bogu i Matce Bożej za otrzymane błogosławieństwo, opiekę i ochronę od złego i obfite plony.

Jak na dożynki przystało, nie mogło zabraknąć zaszczytnej roli starostów dożynkowych niosących do ołtarza chleb – owoc pracy rąk ludzkich. Ta rola przypadła Iwonie Tes i Mariuszowi Tes.



Nieodłączny element każdorazowych dożynek to wieniec, który jest swoistym dziękczynieniem Panu Bogu za otrzymane łaski urodzaju. Wieniec niesiony był przez: Anię Stolarz, Patrycję Ziolo, Patrycję Tes i Magdę Tes.



W homilii, wygłoszonej podczas tej uroczystości, ksiądz proboszcz podziękował rolnikom za tegoroczną pracę, za umiłowanie ziemi i wiarę, że zasiane ziarno przyniesie obfite zbiory.



W uroczystości dożynkowej uczestniczył burmistrz Witold Kowalik z żoną, który podziękował rolnikom za ich pracę i trud, a także życzył im, by najbliższy rok przyniósł wiele radości a ziemia wydała jak najlepsze plony.



Uroczystość zakończyła młodzież recytując wiersze dożynkowe. Z powodu pandemii koronawirusa poczęstunku chlebem ani ciastkiem nie było, pozostały tylko cukierki.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu dożynek i udział w uroczystościach.

Organizatorzy

Foto. E.Hajzer-Tes, Parafia Modliborzyce

PARAFIALNE ŚWIĘTO PŁONÓW W BRZEZINACH STOJESZYŃSKICH

"Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość.



W chwilach wielkich zagrożeń, w momentach najbardziej dramatycznych w dziejach narodu ta miłość i przywiązanie do ziemi okazywały się niezmiernie ważne w zmaganiu o przetrwanie. Dzisiaj, w czasach wielkich przemian, nie wolno o tym zapominać. Oddaję dziś hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękami, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić.

Pozostańcie wierni tradycjom waszych praojców. Oni podnosząc wzrok znad ziemi ogarniali nim horyzont, gdzie niebo łączy się z ziemią, i do nieba

zanosili modlitwę o urodzaj, o ziarno dla siewcy i ziarno dla chleba. Oni w Imię Boże rozpoczynali każdy dzień i każdą swoją pracę i z Bogiem swoje rolnicze dzieło kończyli. Pozostańcie wierni tej prastarej tradycji! Ona wyraża najgłębszą prawdę o sensie i owocności waszej pracy.

Tak bardzo jesteście podobni do ewangelicznego siewcy. Szanujcie każde ziarno zboża kryjące w sobie cudowną moc życia. Uszanujcie również ziarno słowa Bożego. Niech z ust polskiego rolnika nie



znika to piękne pozdrowienie "Szczęść Boże!" i "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!". Pozdrawiajcie się tymi słowami, przekazując w ten sposób najlepsze życzenia [bliźnim.]W nich zawarta jest wasza chrześcijańska godność. Nie dopuście, aby ją wam odebrano - bo próbuje się to robić! Świat pełen jest zagrożeń. Docierają one poprzez środki



przekazu także do polskiej wsi. Twórcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie - jak u dobrego gospodarza - miejsce na rzeczy stare, uświęcone tradycją, potwierdzone przez prawdę wieków."

Homilia Jana Pawła II z okazji kanonizacji bł. Jana z Dukli - Krosno 10.06.1997

W niedzielę, 6 września 2020 r., w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Brzezinach Stojeszyskich odbyły się dożynki parafialne, czyli wielki dzień dziękczynienia dobremu Bogu za plony ziemi. Korowód dożynkowy prowadzili starostowie Ewelina Skupińska i Marcin Jargieło. Wieniec dożynkowy wraz z innymi darami tegorocznych zbiorów nieśli przedstawiciele młodzieży. Centralnym punktem dożynkowego dziękczynienia za plony była Msza Święta, sprawowana przez ks. proboszcza Krzysztofa Woźniaka, który wyraził serdeczne słowa wdzięczności wobec wszystkich mieszkańców Brzezin Potockich zaangażowanych w przygotowanie i przebieg Niedzieli Dożynkowej. Podczas Eucharystii poświęcony został wieniec dożynkowy i bochen chleba wypieczony z tegorocznych zbóż. Okolicznościowe wiersze wyrecytowały dzieci, a całą uroczystość uświetnił występ orkiestry dętej. Na zakończenie Mszy Świętej głos zabrali: Starostowie dożynek, Wójt Gminy Potok Wielki-Pan Leszek Nosal, który w imieniu własnym, jak i w imieniu Burmistrza Miasta i Gminy Modliborzyce Pana Witolda Kowalika złożył życzenia rolnikom i podziękował za trud pracy.

Parafianie

GOSPODARKA ODPADAMI KOMUNALNYMI**HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY
MODLIBORZYCE W MIESIĄCACH: PAŹDZIERNIK, LISTOPAD 2020 ROKU**

Miejscowość	Odpady zmieszane	Odpady segregowane /papier i tektura, szkło opakowaniowe białe i kolorowe, tworzywa sztuczne w tym opakowania wielomateriałowe, opakowania z metali	Odpady biodegradowalne (bioodpady)
Gwizdów, Kalenne, Ciechocin, Świnki, Majdan, Brzeziny, Słupie	07.10.2020 29.10.2020 10.11.2020	07.10.2020 10.11.2020	-
Modliborzyce	08.10.2020 29.10.2020 12.11.2020	08.10.2020 12.11.2020	08.10.2020 29.10.2020 12.11.2020
Modliborzyce - zabudowa wielorodzinna	08.10.2020 15.10.2020 22.10.2020 29.10.2020 12.11.2020	08.10.2020 12.11.2020	08.10.2020 15.10.2020 22.10.2020 29.10.2020 12.11.2020
Stojeszyn Kolonia, Stojeszyn Pierwszy, Stojeszyn Drugi, Dąbie, Felinów, Zarajec, Michałówka	12.10.2020 29.10.2020 13.11.2020	12.10.2020 13.11.2020	-
Lute, Kolonia Zamek, Wolica Kolonia, Wolica Pierwsza, Wolica Druga, Bilsko	13.10.2020 30.10.2020 19.11.2020	13.10.2020 19.11.2020	-
Wierzchowiska Pierwsze, Wierzchowiska Drugie, Węgliska, Antolin, Pasieka	14.10.2020 30.10.2020 20.11.2020	14.10.2020 20.11.2020	-

Planowany odbiór odpadów wielkogabarytowych - grudzień 2020 r.
Odpady wielkogabarytowe należy dowieźć na bazę SKR w miejscowości Kolonia Zamek w dniu, który będzie wyznaczony w harmonogramie w miesiącu grudniu.

Uwaga: Prosimy o oznaczenie pojemnika na zmieszane odpady „Numerem posesji”.

**W dniu wywozu pojemniki oraz worki z frakcją suchą
wystawić przed posesję do godziny 7:00.**

Brak wystawienia pojemników i worków skutkuje „brakiem odbioru zadeklarowanych odpadów”.

INWESTYCJE

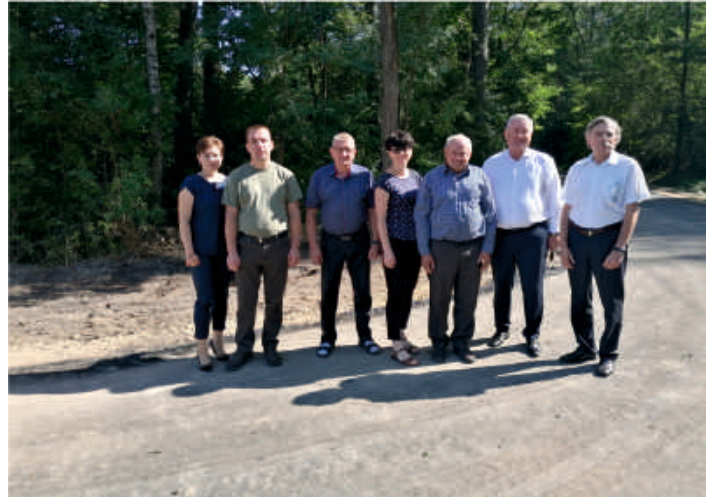
1. Gmina Modliborzyce we wrześniu br. zakończyła czynności odbiorowe i oddała do użytkowania zadanie inwestycyjne pn.: Modernizacja (przebudowa) drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Brzeziny od km 0+000 do km 0+778". Zadanie zostało zrealizowane dzięki dotacji celowej ze środków budżetu województwa lubelskiego w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (FOGR), budżetu Gminy Modliborzyce oraz Nadleśnictwa Janów Lubelski. Łączny koszt realizacji inwestycji wyniósł 243 669,78 zł brutto, z czego:

- środki finansowe z FOGR – 127 000,00 zł;
- środki finansowe z budżetu Gminy Modliborzyce – 86 669,78 zł;
- środki finansowe z Nadleśnictwa Janów Lubelski – 30 000,00 zł.



Wykonawcą inwestycji, wyłonionym w drodze przetargu nieograniczonego, była firma AGLET Sp. z o.o. z Warszawy. W ramach inwestycji na długości 778m została położona nawierzchnia bitumiczna, wykonano pobocza obustronne z kruszywa kamiennego, zamontowano oznakowanie drogowe i bariery ochronne, a także umieszczono przepust pod drogą.

Dzięki realizacji inwestycji mieszkańcy gminy i użytkownicy drogi będą mogli bezproblemowo dojeżdżać do placu zabaw oraz do swoich pól i posesji.



2. Gmina Modliborzyce wspólnie z Powiatem Janowskim realizuje zadanie pn.: „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2803L Stojeszyn Pierwszy-Zarajec w lokalizacji od km 0+405 do km 1+000”. Wartość robót wynosi 495 299,41 zł, z czego środki z budżetu Gminy na ten cel wynoszą 272 414,68 zł. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowo Produkcyjne „ATOS” Ekspert Import Tadeusz Skajuj z Biłgoraja.

3. Przy udziale środków finansowych z Funduszu Dróg Samorządowych, Gminy Modliborzyce oraz Powiatu Janowskiego realizowane jest zadanie pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 2804L Modliborzyce – Błażek w lokalizacji od km 11+077 do km 13+582 w miejscowości Pasieka”. Prace będą prowadzone w latach 2020-2021. W roku 2020 środki budżetu Gminy Modliborzyce wynoszą 254 155,70 zł, a w roku 2021 będą wynosić 662 779,36 zł. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo „IGORD” Jerzy Podgórski z Lublina.

Referat ds. Inwestycji

PAMIĘTAJMY O ODBŁASKACH – RATUJĄ ŻYCIE!

Warto pamiętać, że pieszy na drodze nie ma takiej ochrony, jaką ma kierujący czy pasażer samochodu. Nie chronią go pasy bezpieczeństwa czy poduszki powietrzne. Dlatego tak ważna staje się jego widoczność na drodze.

Jak wynika z analiz, po zmroku, pieszy ubrany w ciemny strój jest zauważany przez kierującego pojazdem w ostatniej chwili, kiedy nie ma praktycznie czasu na reakcję. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów! Kierujący pojazdem zyskuje w ten sposób czas na wykonanie dowolnego manewru: może zwolnić, wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego.



Policjanci po raz kolejny przypominają o zmianie przepisów, dotyczących obowiązku noszenia elementów odblaskowych przez pieszych poza terenem zabudowanym. Od 31 sierpnia 2014 r. każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, musi mieć odbłask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących.

W przepisach przewidziano wyjątek: pieszy może poruszać się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym bez elementów odblaskowych, jeżeli znajduje się na drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub na chodniku. Nowy przepis nie ma zastosowania w strefie zamieszkania – tam pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem.

Elementami odblaskowymi mogą być przedmioty doczepiane do ubrania, opaski, kamizelki oraz smycze. Ważne jest ich umieszczenie: odbłaski zaleca się umieszczać na wysokości kolan, dłoni, w okolicy środka klatki piersiowej i pleców – wówczas będziemy mieli pewność, że są dobrze widoczne dla innych uczestników ruchu drogowego

Jednocześnie przypominamy, że rowerzyści korzystający z dróg publicznych od zmierzchu do świtu powinni mieć wyposażone rowery w sprawne oświetlenie i elementy odblaskowe.

Pamiętajmy nasze bezpieczeństwo zależy od nas samych a odbłaski często ratują życie.

Aspirant sztabowy
Faustyna Łazur

ODDAJ GŁOS NA MODLIBORZYCE



Premier Mateusz Morawiecki ogłosił rozpoczęcie programu „Pod białą-czerwoną”. Jego celem jest sfinansowanie zakupu masztu i flagi Polski w każdej polskiej gminie, której mieszkańcy dołączą do projektu. Inicjatywa zakupu masztu i flagi zależeć będzie od mieszkańców.

Aby wziąć udział w akcji, należy zebrać odpowiednią liczbę głosów poparcia online za pomocą serwisu www.bialoczerwona.www.gov.pl

W przypadku Modliborzyc wystarczy, że inicjatywa zyska poparcie minimum 100 osób, które oddadzą głos przez specjalny formularz na stronie internetowej. Nazwa każdej gminy znajduje się w serwisie. **Mieszkańcy Gminy Modliborzyce mogą wziąć udział w akcji, oddając swój głos na stronie [https://bialoczerwona.www.gov.pl/wybijajac – „Modliborzyce \(gmina miejsko-wiejska\)”](https://bialoczerwona.www.gov.pl/wybijajac-modliborzyce-gmina-miejsko-wiejska).**

Gdy liczba ta zostanie przekroczona, rząd sfinansuje zakup masztu z flagą. W tych gminach, które osiągną największą procentowo liczbę głosów w stosunku do liczby mieszkańców wizytę złożył prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, który objął honorowy patronat nad inicjatywą.

Celem projektu jest godne upamiętnienie zwycięstwa wojsk Rzeczypospolitej nad armią bolszewicką w Bitwie Warszawskiej 1920 roku. Umieszczenie flagi na maszcie to dowód na to, jak ważne są symbole narodowe w życiu Polaków. **Głosowanie trwa do 11 listopada. Ogłoszenie wyników zbiorów i opublikowanie listy gmin objętych programem „Pod białą-czerwoną” nastąpi 29.11.2020 r.**

Zapraszamy mieszkańców Gminy Modliborzyce do udziału w akcji „Pod białą-czerwoną”.

100. ROCZNICA CUDU NAD WISŁĄ

100 lat temu, 13 sierpnia 1920 r., na polach pod Radzyminem rozpoczęła się jedna z decydujących bitew wojny z bolszewikami, Bitwa Warszawska, określana mianem „Cudu nad Wisłą”.

Bitwę Warszawską uznano za „18. przełomową bitwę w historii świata”. Była jednym z największych zwycięstw w dziejach Polski i stała się częścią legendy marszałka Piłsudskiego.

W wojnie polsko-bolszewickiej brało udział wielu mieszkańców naszej miejscowości. Wśród nich m.in. Stefan Firoisz i Władysław Krawiec, który walczył z bolszewikami pod Jabłonką i Grodnem. Przełomowym momentem tej wojny była bitwa stoczona na przedpolach Warszawy pod dowództwem marszałka Józefa Piłsudskiego w dniach 13-15 sierpnia 1920 roku określana „Cudem nad Wisłą”. Dla upamiętnienia tych, którzy zginęli w czasie I wojny światowej wykonano tablicę pamiątkową. Tablica umieszczona została na zewnętrznej ścianie kościoła obok drzwi frontowych. Napis na tablicy brzmi: „W 10 rocznicę Odzyskania Niepodległości Poległym w wojnie światowej z gminy Modliborzycy – 11.XI.1928 roku Rada Gminy Modliborzycy”. Na tablicy wyryto 39 nazwisk mieszkańców naszej gminy, którzy oddali swe życie za wolną Ojczyznę. Z inicjatywy ks. dziekana Czesława Bednarza tablica została zrekonstruowana i uroczyste poświęcenie 11 listopada 2005 roku.

Nasza gmina może poszczycić się tym, że na jej terenie przebywał Marszałek Piłsudski, a to dzięki Belinie Prażmowskiemu – współtwórcy Legionów. W sierpniu 1923 r. Prażmowski wyprawiał chrzciny swojego syna Janusza, a ojcem chrzestnym chłopca miał być sam Marszałek Piłsudski. Józef Piłsudski przyjechał pociągiem z Warszawy do Szastarki, a stamtąd konną kareta do majątku Beliny-Prażmowskiego.

Tak tę historię opisano w książce „Ziemia Wierzchowska. Przyroda i człowiek”: „Było to 1 sierpnia 1923 r. Na stacji kolejowej w niedalekiej Szastarce wysiadł marszałek Józef Piłsudski. Celem jego podróży był Godziszów. Tam też naczelnika państwa oczekiwał z niecierpliwością jego przyjaciel Władysław Belina-Prażmowski. Józef Piłsudski miał pełnić zaszczytną funkcję chrzestnego jego syna – Janusza. Na stacji na wodza oczekiwał już stangret dziedzica Andrzej Czajczyk”. Teraz miejsce postoju naczelnika upamiętnia pomnik w postaci żelaznego krzyża osadzonego na kamiennym postumencie. Na frontowej ścianie widnieje napis: „W hołdzie pierwszemu Marszałkowi Polski, 3 Maja 1935”. Na jednej z bocznych ścian pomnika jest zamieszczona informacja o powitaniu Józefa Piłsudskiego chlebem i solą, na innej natomiast – pierwsza zwrotka narodowego hymnu. Pomnik przetrwał w nienaruszonym stanie II wojnę światową. Jedynie napisy uległy częściowemu zamazaniu. Całość odrestaurowano w 1992 r. dzięki staraniom Towarzystwa Regionalnego „Pokolenia”. Józefowi Piłsudskiemu w podróży do Godziszowa towarzyszyli wysoka rangą wojskowi, w tym gen. Kazimierz Sosnkowski”.

Hołdem złożonym Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu jest również pomnik z medalionem na modliborzyckim rynku.

Pomnik, a właściwie obelisk z medalionem przedstawiającym Józefa Piłsudskiego, po raz pierwszy stanął na rynku w Modliborzycach w 1932 roku, jako hołd mieszkańców dla Marszałka. Inicjatorem jego budowy były władze gminy. Wójt Karol Potocki, legionista, posadził dąb, który nazwano Drzewkiem Wolności. Od tego momentu wszystkie

uroczystości, wiece i akademie rozpoczynały się uroczystą Mszą św., a kończyły przemarszem przed pomnik. Uczestniczyły w nich organizacje i stowarzyszenia kościelne wraz ze sztandarami, w tym m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Samarytanka, Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Kolonialna oraz strażacy. Pomnik Marszałka przetrwał bombardowanie Modliborzyc i okupację hitlerowską. Zniszczeniu uległ jedynie drewniany płotek otaczający pomnik. Po wojnie, wraz z wkroczeniem wojsk radzieckich, został zdewastowany w niewiadomych okolicznościach. Z relacji mieszkańców wynika, iż pomnik zburzono, a medalion został użyty przez żołnierzy radzieckich do zamocowania uzimienia radiostacji w Gwizdowie. Medalion odnaleziony został dzięki Kazimierzowi Belniakowi.

Pomysłodawcami i realizatorami odtworzenia pomnika Marszałka były władze gminy w Modliborzycach. Na podstawie



zachowanych zdjęć z okresu międzywojennego i rozmów z osobami pamiętającymi pierwotny jego wygląd Jolanta Zezulińska wykonała projekt, a pomnik odtworzył Tadeusz Soliński.

Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie, a przekonamy się, że otacza nas więcej wspomnień z przeszłości, niż moglibyśmy podejrzewać! W naszej gminie znaleźć możemy miejsca, zdjęcia, pamiątki, które nawiązują do wojny

polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz początków II RP, a także do innych przełomowych wydarzeń z historii naszego kraju.

Chcąc uczcić pamięć poległych w działaniach wojennych 1920 r., 14 sierpnia 2020 r., przedstawiciele władz samorządowych: Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach – Adam Kapusta, Sekretarz Gminy – Marzena Dolecka-Jocek, na czele z Burmistrzem Modliborzyc – Witoldem Kowalikiem złożyli kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego na modliborzyckim rynku.



W ten symboliczny sposób w imieniu całej naszej społeczności oddali hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz wszystkim którzy polegli w obronie naszej wolności podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku.

K.Pyć

Źródło:

„Ziemia Wierzchowska. Przyroda i człowiek”, Modliborzycy 2009.

„Pamięci Przodków... Album historyczny”, Modliborzycy 2014.

„Wieści Gminne”, wydanie specjalne wrzesień 2011.

„Gość Sandomierski”, nr47/738, 2008.

www.gosc.pl

Zdjęcia:

Zbiory U. Bzdry znajdujące się w archiwum Biblioteki u Kazimierza w Modliborzycach.

www.gosc.pl

K.Pyć



ROCZNICA BOMBARDOWANIA MODLIBORZYC

81 lat temu, 8 września 1939 r., Modliborzycy i okoliczne miejscowości zostały zbombardowane.



OKOLICE KOŚCIELA PO ZBOMBARDOWANIU 1939 R.



RUINY RYMADOGI

W piątek 8 września 1939 r. nad gminą pojawiły się dwa niemieckie samoloty. Jeden z nich zrzucił bombę na park w Kolonii Zamek, a następnie dwie bomby na pole i park w Lutem. Eksplozja bomb nie spowodowała strat w ludziach. Drugi samolot zrzucił trzy bomby na Modliborzycy, które przyniosły już straty wśród ludności cywilnej, a także zniszczyły plebanię, w sąsiedztwie której śmierć poniosło kilku znajdujących się tam żołnierzy, oraz Szkołę Powszechną i sąsiadującą z nią zabudowania, zajmowane przez woźnego niejakiego Wołoszyna.

Drugi nalot nastąpił w godzinach porannych 15 września 1939 r.

W tym dniu nad Modliborzycami i okolicą przeleciały 3 eskadry samolotów. W sumie było ich 40. Zrzucano 240 bomb. Na ogród plebański, gdzie stacjonowali polscy żołnierze, spadło ich 6. Zabity one 6 żołnierzy a wielu z nich zostało rannych. Były też ofiary wśród ludności cywilnej. Centrum Modliborzyc zostało spalone. Spłonęły też wszystkie zabudowania plebańskie: plebania, wikariat, budynki gospodarcze, organistówka

z kancelarią parafialną i dzwonnica. Jeden dzwon, na skutek wysokiej temperatury, stopił się. W kościele od podmuchów bombowych wypadły wszystkie szyby, wyłamane zostały drzwi. W kancelarii spłonęły akta parafialne.

Podczas obu ataków zginęło około 87 osób.

Ofiary wrześniowych nalotów z 8 i 15 września 1939 r. w imieniu wszystkich mieszkańców gminy uczcili przedstawiciele władz samorządowych: Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach - Adam Kapusta, Burmistrz Modliborzyc - Witold Kowalik oraz Sekretarz Gminy - Marzena Doelcka-Jocek, składając kwiaty przed pomnikiem pomordowanych podczas II wojny światowej mieszkańców Gminy Modliborzycy.



K. Pyć
foto. arch. MGBP M-ce,
K.Pyć

Źródło:

„Modliborzycy. Studia z dziejów miejscowości i gminy”, Lublin-Modliborzycy 2014-2015

Ks. J. Brzozowski, „Ks. Stanisław Rybka...”, „Wieści Gminne” nr 20

MŁODZI ZDOLNI

Film "Czasy się zmieniają" Lukasa Kasicy, mieszkańca gminy Modliborzycy i Borysa Baczewskiego zajął III miejsce w ogólnopolskim konkursie Młodzi Dla Historii na XII Festiwalu Filmowym Niepokorni Niezlomni Wyklęci, który odbył się w Gdyni w dniach 24 -26 września 2020.



Prace konkursowe oceniało jury w składzie: Waldemar Czechowski, wybitny operator, montażyista i reżyser oraz Adam Hlebowicz, Dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN – przewodniczący jury.

Do konkursu głównego zgłoszono kilkadziesiąt filmów. Zakwalifikowano dziesięć, w tym "Czasy się zmieniają". 14-minutowy obraz opowiada o dwójce znajomych ze szkoły, którzy wśród starych przedmiotów znajdują pamiątkę żołnierza wyklętego Pawła Laskowskiego ps. "Cukierek". Dowiadują się z niego, jak zaczęła się jego walka o wolną Polskę, jak wyglądało życie młodych partyzantów w oddziale oraz poznają heroiczną postawę dowódcy, a jednocześnie krewnego "Cukierka". Film powstał na podstawie wspomnień żołnierzy wyklętych, walczących na terenie Lubelszczyzny w latach 50. XX wieku.

W filmie zagrał Lukas Kasica, wcielając się w rolę komendanta więzienia. Natomiast w rolę jednego z partyzantów wcielił się Matthew Kasica, brat Lukasa.

Film „Czasy się zmieniają” został zgłoszony w ramach projektu "Młodzi dla Historii". Jury w uzasadnieniu przyznania trzeciego miejsca, podkreśliło ciekawie poszukiwanie struktury filmu historycznego, bardzo interesujący dobór aktorów, rzetelny dźwięk i charakterystycję. Można go obejrzeć na kanale youtube.com, wpisując tytuł filmu.

Patronat nad XII Festiwalu Filmowym NNN objął prezydent Andrzej Duda. Festiwal zainaugurował wicepremier oraz minister kultury Piotr Gliński. Patronat honorowy nad projektem Młodzi dla Historii objął Minister Edukacji Narodowej.

A. Baczewska

NARODOWE CZYTANIE 2020 ONLINE

W sobotę, 5 września 2020 roku, Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach po raz kolejny zaprosiła do wspólnego czytania w ramach akcji Narodowe Czytanie.

W ramach dziewiątej odsłony Narodowego Czytania usłyszeliśmy wybrane fragmenty dramatu Juliusza Słowackiego „Balladyna” w interpretacji zaproszonych gości. W osoby dramatu wcielił się:

Balladyna – Marzena Dolecka-Jocek
Alina – Marta Frączek
Kirkor – Marcin Skupiński
Pustelnik – Zdzisław Drzazga
Skierka – Andrzej Rząd
Chochlik – Adam Kapusta
Filon – ks. Przemysław Pałacha
Wdowa – Alfreda Gierlach
Grabiec – Aleksander Wołoszyn
Goplana – Bożena Skowrońska.



„Balladyna” Juliusza Słowackiego to wybitne dzieło polskiego romantyzmu. Dramat został ukończony w grudniu 1834 roku, a wydany pięć lat później w Paryżu. Powstał na emigracji w czasie dyskusji na temat przyczyn niedawnej klęski powstania i debat nad wspólną historią i przyszłym losem narodu. Poeta połączył w tym utworze realizm i fantastykę, koncentrując się na analizie postaw i czynów bohaterów. Osadzona na tle baśniowych dziejów opowieść o dwóch siostrach – Balladynie i Alinie – stała się bardzo popularna. Wywarła duży wpływ na muzykę, malarstwo czy rzeźbę, a powstałe na przestrzeni lat jej liczne inscenizacje, zrealizowane przez wybitnych reżyserów i aktorów scen polskich, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.



Ze względu na panującą sytuację epidemiczną, tegoroczne Narodowe Czytanie realizowane było w jak najbezpieczniejszej formie, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

Wydarzenie dostępne było wyłącznie w wersji ONLINE. Obejrzeć je będzie można na profilu Biblioteki u Kazimierza na Facebooku: <https://www.facebook.com/BibliotekauKazimierza>

Dziękujemy wszystkim za przygotowanie i udział w tegorocznej odsłonie Narodowego Czytania. Do zobaczenia za rok!

Tekst, foto. K.Pyć

WYDARZYŁO SIĘ W BIBLIOTECE...



KRASZEWSKI. KOMPUTERY DLA BIBLIOTEK 2020

Jak wspomnieliśmy w poprzednim numerze „Wieści Gminnych” nasza biblioteka złożyła wniosek o dofinansowanie zakupu nowych komputerów w ramach programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2020”. Miło nam poinformować, że wniosek nasz został rozpatrzony pozytywnie.

Celem programu jest zapewnienie zrównoważonego dostępu do nowoczesnych technologii i wyrównanie szans mieszkańców miejscowości w gminach o najniższych dochodach podatkowych na jednego mieszkańca poprzez wyposażenie bibliotek w tych gminach w nowoczesny sprzęt komputerowy.

W ramach przyznanego dofinansowania zostaną zakupione nowoczesne komputery do bibliotek z terenu Gminy Modliborzycze.

ZAKUP NOWOŚCI WYDAWNICZYCH



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



BIBLIOTEKA
NARODOWA



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Szanowni Czytelnicy, miło nam poinformować, iż Biblioteka u Kazimierza w Modliborzycach po raz kolejny otrzymała dotację finansową w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, uchwalonego przez Radę Ministrów programem wieloletnim na lata 2016-2020 - Priorytet 1: Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych.

Celem projektu jest wzmocnienie aktywności czytelniczej w bibliotekach publicznych poprzez kreowanie wzrostu liczby wypożyczeń publikacji oraz liczby czytelników.

Wierzymy, że poprzez systematyczny dopływ nowości wydawniczych, a także zwiększenie oferty książek i audiobooków, nasza biblioteka będzie miała swój wkład w kształtowanie nawyków czytelniczych wśród naszej społeczności, a pośrednio wpłynie na rozwój czytelnictwa w Polsce.

MAŁA KSIĄŻKA WIELKI CZŁOWIEK

Serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału w trzeciej odsłonie kampanii „Mała książka – wielki człowiek” w Bibliotece u Kazimierza.

Najwyższy czas przygotować się na długie jesienne wieczory i popołudnia, podczas których nie powinno zabraknąć dobrej książki – dla rodzica i dla dziecka. Warto zatem udać się do pobliskiej biblioteki, gdzie na każdego Małego Czytelnika w wieku przedszkolnym czeka wyjątkowa Wyprawka Czytelnicza przygotowana przez Instytut Książki.

Serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału w trzeciej odsłonie kampanii „Mała książka – wielki człowiek” w bibliotece. W tym roku do projektu zgłosiło się 5861 bibliotek posiadających oddziały dziecięce – to o ponad 700 placówek więcej niż w roku ubiegłym i aż 75% wszystkich bibliotek publicznych w Polsce. Pełna lista zakwalifikowanych bibliotek oraz szczegóły dotyczące tegorocznej odsłony projektu znajdują się na stronie: www.wielki-czlowiek.pl.

Do tej pory dzięki akcji Wyprawki Czytelnicze odebrało blisko 300 tys. przedszkolaków!

Opis projektu:

Od 2018 r. projekt jest realizowany przez Instytut Książki w ramach ogólnopolskiej kampanii promującej czytelnictwo „Mała Książka – wielki człowiek” w współpracy z bibliotekami publicznymi. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które odwiedzi bibliotekę biorąc udział w projekcie, otrzyma w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę „Pierwsze czytanki dla...” dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka oraz Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Oprócz dyplomu przedszkolak otrzyma także drobny czytelniczy upominek. W Wyprawce znajdują coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o korzyściach wynikających z czytania dzieciom oraz podpowie, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego. Projekt realizowany jest w ramach ogólnopolskiej kampanii promującej czytanie generacyjne „Mała książka – wielki człowiek”.

Wyprawka Czytelnicza:

- **Książka „Pierwsze czytanki dla...”** – to starannie dobrany zestaw utworów wybitnych polskich poetów i pisarzy dziecięcych, w którym przeczytamy zarówno pozycje klasyczne, jak i współczesne. W gronie autorów znajdziemy m.in. Joannę Papuzińską, Wandę Chotomską, Czesława Janczarskiego czy Hannę Januszewską. W publikacji obecni są również: Liliana Bardziejewska, Zofia Stanecka, Anna Onichimowska, Małgorzata Strzałkowska, Adam Bahdaj, Michał Rusinek, Agnieszka Frączek, Joanna Kulmowa, Marcin Brykczyński, Jan Twardowski i Grzegorz Kasdepke – twórcy tak różni, jak różne są perspektywy spoglądania na świat.



- **Broszura dla rodziców „Książką połączeni, czyli przedszkolak idzie do biblioteki”** – praktyczny poradnik o korzyściach wypływających z codziennego czytania dziecku i odwiedzania z nim biblioteki. Dzięki broszurze rodzice dowiedzą się, dlaczego literatura pełni tak ważną rolę w zrównoważonym, zdrowym rozwoju dziecka, znajdują też wiele czytelniczych porad i inspiracji.
- **Karta Małego Czytelnika** – pięknie zaprojektowana karta biblioteczna do zbierania naklejek za wypożyczone książki.

Dlaczego warto odwiedzić z dzieckiem bibliotekę?

- Dziecko może poznać ważne miejsce na mapie dzieciństwa – bibliotekę – i dzięki temu w pełni stać się uczestnikiem życia kulturalnego.
- Biblioteki oferują nie tylko bezpłatny dostęp do książek, ale też szeroką ofertę kulturalną, dzięki czemu tak dzieci, jak i rodzice mogą wziąć udział w rozmaitych zajęciach, warsztatach i wydarzeniach przygotowanych przez bibliotekarzy.
- Wizyta w bibliotece uczy dziecko samodzielności, podejmowania własny wyborów i odpowiedzialności za wypożyczoną książkę.

Pamiętajcie, że miłość do czytania jest prezentem na całe życie!

FILIA W STOJESZYNIE PIERWSZYM

Dzieci z Dyskusyjnego Klubu Książki recenzują książki dla najmłodszych – żebyście wiedzieli, co warto wypożyczyć z biblioteki!

Z przyjemnością informujemy, że Klubowiczka Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci, działającego w Filii w Stojeszynie Pierwszym, Emilia Dziewa została nagrodzona w ramach całorocznego konkursu na recenzję dla klubowiczów skupionych w Dyskusyjnych Klubach Książki. Spośród wszystkich ocenianych prac, jury najbardziej doceniło recenzję książki „Psocinieć” Joanny Papuzińskiej, której autorką jest nasza Czytelniczka. Serdecznie gratulujemy Emilce! Nagrodzoną recenzję można przeczytać w czerwcowym (59) numerze „Więści Gminnych”.

Czytelnicy Filii Bibliotecznej w Stojeszynie Pierwszym piszą jednak recenzje przeznaczone nie tylko dla jury konkursowych. Przedstawiamy recenzję książki pt. „Marcysia” Agnieszki Tyszki, którą napisała i zilustrowała Amelia Gołota, uczestniczka spotkań DKK dla dzieci działającego w Filii w Stojeszynie Pierwszym. Wspomnianą książkę znajdziecie, tak jak tysiące innych, równie ciekawych, w naszych zbiorach. Zachęcamy wszystkich (nie tylko tych najmłodszych!) Czytelników Filii Bibliotecznej w Stojeszynie Pierwszym do recenzowania przeczytanych książek – jest to sposób nie tylko na świetną, intelektualną zabawę, ale również na wzmacnianie polskiego czytelnictwa. Może Państwa tekst pomoże komuś w wyborze wartościowej lektury?

Alfreda Gierłach

„Marcysia”

Ostatnio przeczytałam książkę wypożyczoną w naszej bibliotece w Stojeszynie książkę, autorstwa Agnieszki Tyszki pt. „Marcysia”. Książka ta jest jedną powieścią z trzech z serii o konikach z Szumińskich Łąk. Książka opowiada o Hani Kowalik i jej przyjaciółkach: Paulinie i Klarze, które są detektywami i rozwiązują zagadkę tajemniczych puszek na placu budowy. Nie mogło zabraknąć też Marcysi, czyli konika Hani. Jak na konika, jest bardzo uparta i miewa swoje humory. Pewnego dnia w stadninie pojawia się nowy lokator. Jest nim konik o imieniu Siwy. Między konikami zawiązuje się nowa przyjaźń. W książce tej pojawia się wiele różnych wątków: śledztwo, które prowadzą dziewczynki, problem z biblioteką, dziwne zachowanie Marcysi i ślub dwojga starszych ludzi, wyswatanych przez bohaterki. Bardzo spodobała mi się ta książka, ponieważ to jest mój ulubiony gatunek powieści, opowiadający o zagadkach normalnego życia. Polecam ją każdemu, kto uwielbia zagadki i konie.



Tekst i rysunek: Amelia Gołota, 10 lat, Dyskusyjny Klub Książki dla dzieci Filia w Stojeszynie Pierwszym

FILIA W WOLICY PIERWSZEJ

Mimo bardzo trudnego czasu związanego z wirusem Covid-19 w Filii w Wolicy Pierwszej zostały przeprowadzone spotkania dla dzieci, z zachowaniem dystansu społecznego, na których czytaliśmy bajki dla najmłodszych czytelników przed budynkiem biblioteki.



Do akcji głośnego czytania włączyły się panie z Dyskusyjnego Klubu Książki.



Jadwiga Piech

KULTURA

TANECZNE I INSTRUKTORSKIE SUKCESY

Od wielu lat, na wiosnę, nasze tancerki z sukcesami występują na festiwalu w Biłgoraju. W tym roku Festiwal Tańca „Taneczne Inspiracje” odbył się „w sieci” tylko dla solistów. Jury festiwalowe, decyzją z 10 lipca 2020 r., I nagrodę w kategorii „taniec nowoczesny” przyznało Oli Surowskiej z Modliborzyc.



Z radością i dumą możemy poinformować, że nasza tancerka od najmłodszych lat, wychowanka, później instruktorka, teraz prowadząca własne studio tańca (Royal Dance Center) Edyta Zimak została w plebiscycie „Kurier Lubelskiego” uznana Instruktorem Tańca 2020 roku.

Edycie Kamili Białej (od 2 sierpnia 2020 r.) życzymy szczęścia i spełnienia marzeń na nowej drodze życia oraz samych sukcesów artystycznych.

NAGRODA W KAZIMIERZU DOLNYM

Po eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się 18 lipca 2020r. w lubelskim skansenie, mieszkająca w Majdanie pani Stanisława Kapusta wraz z rodzeństwem Lenart z Wierzchowisk zostali zakwalifikowani do finału Festiwalu. 29 sierpnia 2020r. zakończył się (w tym roku wyjątkowo



tylko 2-dniowy) 54. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Festiwalową scenę umieszczono w namiocie na małym rynku, z ograniczonym dostępem dla publiczności. Widzowie mogli oglądać występ na telewizorze i w Internecie. Z dumą możemy ogłosić, że fura Festiwalu, w kategorii Mistrz i Uczeń, przyznało II nagrodę naszej Mistrzyni Stanisławie Kapuście oraz uczniom z Wierzchowisk. Uczniami, którzy zaśpiewali na festiwalu „Lulajże mi, lulaj” – kołysankę Józefy Albiniańki oraz pieśń sierocą, było rodzeństwo: Maria, Jagoda, Łucja, Adam i Ignacy Lenartowie. Opiekę artystyczną – instruktorską, jak zwykle, sprawowała Krystyna Wójcik.

ŚWIATŁO DLA BIAŁORUSI

Blisko 150 instytucji w całej Polsce odpowiedziało na apel dyrektora Narodowego Centrum Kultury i wzięło udział w akcji **Światło dla Białorusi** – #LightForBelarus. Partnerami i inicjatorami akcji byli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Adama Mickiewicza. Przez dwie noce, 12 i 13 września 2020r. front budynku GOK był oświetlony w historycznych barwach Białorusi, aby okazać solidarność i wsparcie dla naszych sąsiadów, gdzie wciąż trwają powyborcze protesty

i zagrożone jest bezpieczeństwo opozycjonistów. Tym bardziej, że obchodzimy 40. rocznicę powstania polskiej Solidarności i warto pamiętać, jak wiele wyrazów wsparcia doświadczyli Polacy od innych narodów w swoich wolnościowych dążeniach.



WYGRAJ SUKCES

Tegoroczny, jubileuszowy 25 ogólnopolski Konkurs Piosenki „Wygraj Sukces” rzeczywiście jest wyjątkowy. Wstępne eliminacje w Modliborzycach, z wiadomych względów nie odbyły się w kwietniu, później planowaliśmy je na 23 września 2020 r.. Organizatorzy postanowili jednak, ze względów bezpieczeństwa, zrezygnować z tradycyjnych przesłuchań i przeprowadzić konkurs w trybie „online”. Przez dwa kolejne dni, 15 i 16 września 2020 r., nagrywaliśmy materiał audio-video z występu na scenie 15 naszych reprezentantów. Czekamy na werdykt jurorów pierwszego etapu przesłuchań i życzymy powodzenia naszym solistom.



WARSZTATY PLECIONKARSTWA

Trwają cykliczne warsztaty plecionkarskie z rogożyny, odbywające się w ramach realizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Modliborzycach zadania: „Stefania Suchora – Mistrz Tradycji”, dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po przeprowadzonym w czerwcu br. naborze, uczennicami, jak się niebawem okazało niezwykle pojętymi i zdolnymi, zostały panie: Barbara Kapusta i Bożena Wieleba. Warsztaty, odbywające się najczęściej w pracowni mistrzyni, będą trwały do grudnia 2020r., w łącznym wymiarze 128 godzin.



W ramach zadania podczas festiwalu w Kazimierzu Dolnym i towarzyszących festiwalowi targów sztuki ludowej, zorganizowaliśmy otwarte warsztaty, prowadzone przez mistrzynię i uczennice, gdzie widzowie mogli z bliska poznać poszczególne etapy powstawania wyrobów z rogożyny.

Pani Stefania Suchora tydzień wcześniej (21-23 sierpnia 2020 r.) prezentowała swoje wyroby oraz prowadziła warsztaty na lubelskim rynku, podczas corocznego Jarmarku Jagiellońskiego, gdzie otrzymała tytuł Twórcy Jarmarku Jagiellońskiego.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

**zadanie „Stefania Suchora
- Mistrz tradycji”, realizowane
w ramach Programu MKiDN
Kultura ludowa i tradycyjna**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących Funduszu Promocji Kultury, uzyskanych z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych.

A. Rząd

foto. arch. GOK Modliborzycze

PIOSENKI JANA WOJDAKA

Miejmy nadzieję, że odbędą się planowane na 18 października 2020 r. regionalne eliminacje 21 Ogólnopolskiego Festiwalu Dzieci i Młodzieży "Piosenki Jana Wojdaka" w Modliborzycach. To już ósmy rok naszej współpracy z krakowską agencją KWART przy organizacji festiwalu. Niemal codziennie napływają zgłoszenia.



Tymczasem, w lipcu 2020 r. gościliśmy w GOKu Jana Wojdaka, który przywiózł nową piosenkę napisaną dla Eweliny Gąski. Odbędzie się wspólna próba a 16 września 2020 r. Ewelina wyjeżdża do krakowskiego studia nagrania. Z niecierpliwością czekamy na efekty.



ALICJA TRACZ ZE STOJESZYNA BĘDZIE REPREZENTOWAŁA POLSKĘ NA EUROWIZJI JUNIOR 2020

W niedzielę, 27.09.2020 r., odbył się finał programu „Szansa na sukces. Eurowizja Junior” podczas którego widzowie telewizyjnej Dwójki i jury zdecydowali, że Alicja Tracz będzie reprezentować Polskę w tegorocznej edycji dziecięcej Eurowizji.



W finale programu wystąpiły trzy laureatki odcinków edycji specjalnej: Agata Serwin, Lena Marzec i Alicja Tracz. Każda z finalistek zaprezentowała dwie piosenki.

Dzięki głosom widzów i samego jury polską reprezentantką na Eurowizję Junior 2020 została Alicja Tracz.

Alicja Tracz ma 10 lat, mieszka w Stojeszynie Pierwszym z rodzicami i siostrą Olą, która również śpiewa. Widzowie mogą ją kojarzyć z formatów takich jak Mali Giganci czy The Voice Kids. W tym ostatnim dotarła do finału, będąc pod opieką Dawida Kwiatkowskiego.

Ala ma na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych: nagrody i wyróżnienia zdobywała na Malcie, Bułgarii czy we Włoszech. Uczy się śpiewu u instruktorki Agnieszki Wiechnik.

Z siostrą Olą w maju wydały swój pierwszy debiutancki singiel w duecie, piosenkę „Przed nami cały świat”. Powstał do niej teledysk.

Bardzo aktywnie spędza czas wolny: tańczy, jeździ na hulajnodze, czy nawet uprawia jeździectwo.

Eurowizja Junior 2020 to międzynarodowe widowisko muzyczne, w którym dzieci – reprezentanci różnych państw, należących do Europejskiej Unii Nadawców, prezentują utwory stworzone specjalnie na tę okazję. Po zeszłorocznej wygranej Viki Gabor, Polska ma szansę organizacji tego wydarzenia. W tym roku Eurowizja Junior, ze względu na zagrożenie epidemiologiczne, odbędzie się w specjalnej formule w Warszawie.

Finał Konkursu Piosenki Eurowizji Junior 2020 odbędzie się 29 listopada 2020 r. w Warszawie.

Alicji gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki podczas finału Eurowizji Junior!

BULLYING - ZJAWISKO PRZEMOCY W SZKOLE



Ofiarą agresywnego zachowania innej osoby czy grupy może być każdy z nas, niezależnie od wieku i płci. Różne formy negatywnych zachowań wobec drugiej osoby mogą występować w zakładach pracy (mobbing), w szkołach. Zjawisko, przemocy w szkole to bullying, który w dosłownym tłumaczeniu oznacza „nękanie się”, „zastraszanie”, „tyranizowanie”, „maltretowanie”.

Kiedy mamy do czynienia z agresją, przemocą, bullyingiem?

Agresja to zamierzone działanie, które ma na celu lub powoduje wyrządzenie komuś szkody, straty, bólu. Uczniowie zachowują się agresywnie również wtedy, gdy niszczą swoje lub cudze rzeczy, sprzęt szkolny. O agresji można mówić, kiedy obie strony mają podobną siłę fizyczną i psychiczną. Zaatakowany uczeń potrafi bronić swoich interesów i praw. Zachowania agresywne często są związane z konfliktami rówieśniczymi, kłótniami, bójkami, pojawiają się pod wpływem emocji, np. złości, gniewu.

Przemoc ma miejsce wówczas, gdy ktoś silniejszy fizycznie lub psychicznie wyrządza krzywdę komuś słabszemu w sposób zamierzony, specjalnie. Cechą charakterystyczną przemocy jest nierównowaga sił między uczniami, intencjonalność i powtarzalność tego typu zachowań.

Bullying. Zachowania przemocowe stają się bullyingiem, kiedy do nierównowagi sił i intencjonalności zachowań przemocowych dochodzi jeszcze powtarzalność i uporczywość (częstoliwość – min. raz w tygodniu lub 2–3 razy w miesiącu) i wszystkie te elementy występują łącznie. Bullying jest szczególnym rodzajem przemocy, polegającym na długotrwałym nękanu, tyranizowaniu, napastowaniu, osaczeniu. Bullying występuje wtedy, gdy: jedna osoba rani lub poniża drugą osobę swoim zachowaniem lub słowami, robi to specjalnie, zachowanie to powtarza się. Osoba stosująca bullying ma władzę i przewagę.

Bullying może przyjmować różne formy:

- fizyczną – najprostszą do rozpoznania np. gdy ktoś popycha, kopie, uderza, bije, pluje, zamyka w pomieszczeniach lub w inny sposób rani fizycznie drugą osobę, gdy ktoś zabiera, chowa lub niszczy rzeczy należące do drugiej osoby.
- werbalną – najczęściej występująca np. wyzywanie, przedrzeźnianie, obrażanie, grożenie, złośliwe żarty, ośmieszanie, szantażowanie, plotkowanie, mówienie kłamstw o drugiej osobie.
- emocjonalną, bez użycia słów i kontaktu fizycznego – najtrudniejsza do rozpoznania i w opiniach uczniów najbardziej raniąca. Ta forma bullyingu nie pozostawia ran na zewnątrz, ale rani od środka, sprawia, że dotknięta osoba zaczyna źle myśleć o sobie. Przykładami takiego traktowania są: wrogie gesty, miny, celowe wykluczanie kogoś z grupy, niezauważanie, pomijanie, izolacja, manipulowanie związkami przyjaźni.
- cyberbullying – z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych (Internet, telefony, fora społecznościowe). Ta forma obejmuje m.in.: wysyłanie obraźliwych wiadomości, publikowanie informacji, filmów i zdjęć bez zgody drugiej osoby, żarty w Internecie, publikowanie plotek on-line, podszywanie się pod kogoś w sieci, wykluczanie z grupy on-line, itp.

Uczniowie w szkołach często doświadczają agresywnych zachowań ze strony kolegów i koleżanek. Częściej niż agresja fizyczna, pojawiają się działania w sferze emocjonalnej i słownej. Osoby, które doświadczają bullyingu w szkole mogą mieć obniżone poczucie własnej wartości i pewności siebie. Myślą, że coś z nimi jest nie tak, że są gorsze, a nawet, że zasługują na takie traktowanie. Często wpływa to na ich funkcjonowanie podczas lekcji i osiągane wyniki. Muszą wkladać ogromny wysiłek, aby skupić się i skoncentrować, bo cały czas boją się, że będą prześladowane. Boją się chodzić do szkoły, chorują, symulują choroby, chodzą na wagary. Typowymi objawami bullyingu są również: stany lękowe (dziecko coraz łatwiej i częściej się denerwuje, może popaść w depresję), pojawiają się niewyjaśnione zjawiska gubienia wartościowych przedmiotów, niszczenia swoich rzeczy np. uczeń często mówi, że zgubił pieniądze lub przychodzi do domu w zniszczonej kurtce. Zdarza się, że konsekwencje bullyingu są bardzo poważne, niektóre przypadki kończą się samobójstwem osób, które doświadczają długotrwałego bullyingu.

Osoby, które stosują bullying często odegrywają jakieś swoje problemy. Gdy są starsze, mogą mieć problemy z prawem, a przemoc staje się dla nich formą kontroli nad otaczającym ich światem.

Świadkowie bullyingu często czują złość, smutek, bo chcieliby pomóc, ale boją się lub nie wiedzą jak skutecznie zareagować. Takie zachowanie nie jest neutralne. Ich bierność wzmacnia poczucie bezkarności, a nawet może doprowadzić do eskalacji negatywnych zachowań.

Jak pomóc zastraszalnemu dziecku?

Często uczniowie nie mówią nauczycielom, rodzicom,

o sytuacjach bullyingu, z którym mają do czynienia. Boją się być posądzonymi o donosicielstwo, skarżenie, obawiają się zemsty. **Zgłaszanie przypadków bullyingu ma na celu ochronę siebie samego, innych uczniów przed krzywdzeniem, poniżaniem, prześladowaniem, wykluczeniem.**

Bardzo ważny jest dobry kontakt z dzieckiem wypracowany od początku, aby nasze dziecko wiedziało, że z każdym problemem mogą zwrócić się do rodziców, bez obaw, że zostaną odsunięci. Ważne jest, by interesować się życiem swojego dziecka – jego pasjami, przyjaźniami, radzeniem sobie w szkole. Istotą wychowania jest także wypracowanie w swoim dziecku asertywności, pewności siebie, umiejętności przeciwstawiania się i niegodzenia na akty przemocy.

Częstą reakcją dzieci, które są zastraszane przez rówieśników są obawy lub wyraźna niechęć przed chodzeniem do szkoły, powrotami z niej, czy udziałem w aktywnościach wymagających interakcji z innymi dziećmi. Dziecko może reagować płaczem, krzykiem lub nawet agresją gdy w rozmowach pojawiają się tematy związane ze szkołą. Może również w otwarty sposób odmawiać pójścia do szkoły lub symulować choroby, aby tego uniknąć. Ofiary bullyingu mają przeważnie niewielką (lub wcale) liczbę przyjaciół, a czas na przerwach starają się spędzać w pobliżu nauczycieli lub innych osób dorosłych. W niektórych przypadkach dzieci mogą nagle pogorszyć się w nauce i utracić zainteresowanie szkołą.

By w porę rozpoznać, że mamy do czynienia z bullyingiem, należy uważnie przyrzeć się sytuacji i dociękać, dlaczego nagle zaczyna się inaczej zachowywać. Istotne jest, aby pozwolić dziecku opowiedzieć o swoich doświadczeniach zapewniając mu poczucie bezpieczeństwa. Nie należy krytykować i obwiniać dziecka za zaistniałą sytuację, nie należy jej lekceważyć, musi ona zostać potraktowana poważnie. Ważne jest by dziecko miało poczucie, że rodzic wierzy mu i będzie go wspierać. Konieczne jest również nawiązanie współpracy rodziców ze szkołą oraz opracowanie wspólnej strategii zapewnienia dziecku bezpieczeństwa.

Abym pomóc dziecku w poradzeniu sobie z doświadczeniem bullyingu nie należy zachęcać go, by samo również stosowało przemoc. Ważne jest natomiast opracowanie i omówienie z dzieckiem możliwych sposobów działania np. nauczenie dziecka asertywnego komunikowania się, opracowanie z dzieckiem planu działania w sytuacji prowadzącej do zastraszania, np. nauczyć je wracania się o pomoc do kolegów lub nauczycieli. **Ważne jest wzmocnienie w dziecku przekonania, że zgłoszenie przemocy nie jest oznaką donoszenia.**

Dziecko doświadczające bullyingu potrzebuje przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa oraz pełnego wsparcia ze strony dorosłych. Należy zapewniać je, że przemoc jest czymś złym oraz, że nie zasłużyło na nią, niezależnie od swojego wcześniejszego zachowania. Konieczne może okazać się również wsparcie psychologa lub psychoterapeuty, który pomoże uporać się z problemem.

Źródło:

https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/publikacja_amnesty_amnesty_sppc.pdf
<https://www.stopbullying.gov/what-is-bullying/index.html>
<https://www.mjakmama24.pl/edukacja/problemy-ucznia/bullying-w-szkole-czyli-przemoc-i-agresja-wsrod-dzieci-aa-Fknp-FV3F-9GQi.html>

Zespół Interdyscyplinarny ds.
Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie
Pedagog z Zespołu Szkół w Modliborzycach
Emila Łukasik

WIEŚCI GMINNE

Adres redakcji: Biblioteka u Kazimierza.
Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna im. Kazimierza Zielińskiego
ul. Piłsudskiego 63 B,
23-310 Modliborzycze
Telefon: 15 8715 103
E-mail: wiescigminne1@onet.pl
Wydawca: Urząd Miejski w Modliborzycach
Druk: Drukarnia Standruk
Komitet redakcyjny: Wanda Trójczak, Marta Frączek, Katarzyna Pyć, Zuzanna Skoczyńska

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów oraz reklam publikowanych w „Wieściach Gminnych”. Zastrzegamy sobie prawo selekcji, skracania i adiacji nadesłanych materiałów.
Dane osobowe oraz wizerunki osób znajdujące się w „Wieściach Gminnych” są dobrowolne. Podmiotami odpowiedzialnymi za nie są autorzy artykułów. Osoby, których dane dotyczą domyślnie wyrażają zgodę na ich przetwarzanie.

ECHO Z PRZEDSZKOLA W MODLIBORZYCACH

ROZPOCZĘLIŚMY NOWY ROK SZKOLNY

1 września 2020 roku rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. Ten rok dla nas wszystkich nie jest łatwy. Sytuacja jest wyjątkowa, więc i praca przedszkola przebiega pod znakiem obostrzeń.

Przedszkole w bieżącym roku prowadzi pięć oddziałów. Grupa najmłodsza to dzieci 3-letnie, grupa druga - dzieci 4-letnie, grupa trzecia składa się z 4 i 5-latków. Dwa oddziały to dzieci starsze - 5 i 6-letnie.

Przedszkole jest otwarte od godziny 6.30 do 16.00. Aktualnie uczęszcza tu 108 dzieci. Organem prowadzącym jest Urząd Miejski w Modliborzycach.



Wszystkim dzieciom życzymy zdrowego i miłego pobytu w przedszkolu. Rodziców zapraszamy do częstego odwiedzania naszej strony internetowej: przedszkolomodliborzycze.przedszkolowo.pl, gdzie zamieszczać będziemy najważniejsze wydarzenia i prezentować galerię prac w poszczególnych grupach oraz informacje dotyczące pracy przedszkola.

Dorota Kańkowska

CERTYFIKAT WZOROWEJ PLACÓWKI

W roku szkolnym 2019/2020 Samorządowe Przedszkole w Modliborzycach realizowało ogólnopolski projekt „Mały Miś w świecie wielkiej literatury” wydawnictwa MAC Edukacja. Realizacja owego projektu



posłużyła przede wszystkim rozwojowi czytelnictwa, rozwijaniu kompetencji kluczowych dzieci, a także była to atrakcyjna forma realizacji zadań przedszkola opisanych w podstawie programowej. Projekt realizowany był także podczas pracy zdalnej. Zabawy proponowane dzieciom w ramach

projektu opierały się na aktywnościach możliwych do wykonania w warunkach domowych. Przede wszystkim miały za zadanie rozwijanie samodzielności dzieci, pogłębianie relacji między dziećmi a rodzicami oraz odnalezienie się w nowej, trudnej sytuacji. Zabawy pozwalały dzieciom na nabywanie doświadczeń w różnych obszarach rozwojowych: fizycznym, emocjonalnym, społecznym i poznawczym. Za zrealizowanie wszystkich zadań w projekcie nasze przedszkole otrzymało „certyfikat wzorowej placówki”.

ZAJĘCIA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Język angielski prowadzony jest we wszystkich grupach przedszkolnych dwa razy w tygodniu. Program języka angielskiego w naszym przedszkolu realizowany poprzez metodę TPR (metoda reagowania całym ciałem), metodę audiolingwalną – słuchanie i odtwarzanie usłyszanych słów i wyrażeń oraz metodą multisensoryczną, czyli poprzez wykorzystanie wszystkich zmysłów. Nauka odbywa się poprzez gry, zabawy muzyczno-ruchowe z wykorzystaniem kart obrazkowo-wyrazowych (flashcards), pacynki o imieniu Simon, mat Kiddo, kostki edukacyjnej z kieszonkami oraz w oparciu o własne karty pracy nauczyciela dostosowane do możliwości danej grupy.



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KROPKI

15 września 2020 r. grupa 5-latków obchodziła Międzynarodowy Dzień Kropki, czyli The Dot Day, którego głównym celem było wzbudzenie u dzieci wiary w siebie i zachęcenie ich do działania. Tego dnia dzieci



wysłuchały opowiadania o nieśmiałej dziewczynce, która dzięki malutkiej kropce oraz wspaniałej nauczycielce plastyki uwierzyła w swoje możliwości. Rozmawiały na temat jej problemu i sposobu jego rozwiązania. Jej historia uświadomiła dzieciom, że każdy z nas ma ukryte talenty. Następnie przedszkolaki wykonały piękne kropkowe prace.

Ewelina Kutyla

DZIEŃ GRZYBKA

Pod czerwonym grzybkim, choć nie krasnoludki, usiadły dziś sobie grzeczne małe ludki! Pod tym muchomorkiem dzieci ze starszej grupy



wiekowej bawiąc się i śpiewając obchodzili „Święto grzyba”. Były zagadki, malowanie, poszukiwanie, przeliczanie ukrytych grzybków. Czy z tej wiedzy będą korzystać także podczas grzybobrania? Miejmy nadzieję, że tak!

Renata Chudy

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MODLIBORZYCACH

NARODOWE CZYTANIE 2020

Wybitne dzieło polskiego romantyzmu „Balladyna” Juliusza Słowackiego to tegoroczna lektura Narodowego Czytania.

Tradycyjnie uczniowie naszej szkoły chętnie wzięli udział w tym kulturalnym wydarzeniu, promującym czytelnictwo oraz najwybitniejsze dzieła literatury polskiej. 17 września 2020 roku, po raz dziewiąty, uczniowie klas VII, VIII oraz liceum przystąpili do wspólnego czytania kolejnej lektury narodowej.



„Balladyna”, a właściwie „Balladina” to dramat, który powstał w 1834 roku na emigracji, w czasie dyskusji na temat klęski powstania oraz historii i przyszłości narodu polskiego. Poeta połączył realizm i fantastykę, koncentrując się na analizie postaw i czynów bohaterów. Akcja utworu osadzona na tle baśniowych dziejów, opowieść o dwóch siostrach – Balladynie i Alinie – stała się bardzo popularna. Wywarła duży wpływ na muzykę, malarstwo czy rzeźbę, a powstałe na przestrzeni lat jej liczne inscenizacje cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Nasi uczniowie udowodnili, że mimo upływu lat treści zawarte w „Balladynie” są ciągle aktualne i ponadczasowe.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w akcję i zapraszamy do odczytania kolejnej lektury za rok.

Bożena Pikula
Magdalena Wielgus
Emilia Uszyńska

SPRZĄTANIE ŚWIATA

Po raz 27 pod hasłem „Rezygnuję, Redukuję, Segreguję” ruszyła tegoroczna akcja Sprzątania Świata 2020, w którą tradycyjnie jak co roku włączyli się również nasi uczniowie. Z roku na rok nasza konsumpcja roślin przez co rośnie również ilość wytworzonych odpadów z tworzywa

sztucznych. Odpady te należy segregować, aby mogły być podane recyklingowi i otrzymać „drugie życie” zamiast trafić na wypisko.



24 września 2020 r. uczniowie klas VIIa, VIIb i VIIc razem z opiekunami: p. Anetą Kwaśnik, p. Bożeną Pikula, p. Emilią Łukasik i p. Emilią Uszyńską udali się na sprzątanie miasta Modliborzyce. Akcja przebiegła sprawnie, dzięki słonecznej pogodzie i zaangażowaniu uczniów.

Dziękujemy p. D. Piotrowskiemu ze Spółdzielni Socjalnej „Pionier” w Modliborzycach za pomoc w przeprowadzeniu akcji. Zapraszamy do udziału za rok.

Samorząd Uczniowski
Emilia Uszyńska



Z ŻYCIA ZESPOŁU SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W STOJESZYNIE PIERWSZYM

NARODOWE CZYTANIE BALLADYNY

Jestem przekonany, że ten wyjątkowy utwór, którego inscenizacje trwale zapisały się w historii polskiego teatru, my także przeczytamy na wiele różnych i oryginalnych sposobów. Ufam, że – wzorem lat ubiegłych – i tym razem podczas Narodowego Czytania każdy z Państwa odkryje swoją Balladynę, oddając się refleksji nad uniwersalnym przesłaniem tego utworu, który obnaża ludzkie słabości i wady, a zarazem opowiada się po stronie zgody, porozumienia i ukazuje zwycięstwo dobra nad złem. Mam głęboką nadzieję, że wspólne Narodowe Czytanie po raz kolejny dostarczy nam dużo radości w obcowaniu z wybitną polską literaturą – tymi słowami Prezydent RP Andrzej Duda zachęcał wszystkich miłośników literatury do uczestniczenia w tym wydarzeniu.



Tegoroczne Narodowe Czytanie, jak nigdy przedtem, zjednoczyło uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Stojeszynie Pierwszym. 17 września 2020 r. o godz. 12.00 reprezentanci



kl. VI, VII i VIII czytali wybrane fragmenty Balladyny Juliusza Słowackiego. Niepowtarzalny klimat spotkania współtworzyły niebanalne charakterystyki uczestników oraz współczesne piosenki nawiązujące do utworu wybitnego romantyka. Talenty recytatorskie, aktorskie i wokalne sprawiły, iż na nowo odkryliśmy dramat J. Słowackiego, a refleksja towarzysząca podczas odbioru dzieła z pewnością pozostanie z nami do następnej edycji Narodowego Czytania. Zwieńczeniem akcji było stemplowanie przyniesionych egzemplarzy Balladyny specjalną pieczęcią, Dziękujemy młodzieży za poniesiony trud i duże zaangażowanie.

Dorota Żurawicz
Jolanta Zbiżek



RAJD ROWEROWY

Dnia 21 września 2020 roku uczniowie klasy 7 i 8 Zespołu Szkół w Stojeszynie wraz z opiekunami odbyli jednodniowy rajd rowerowy do Malińca i Osówka. Trasa wycieczki jest bardzo dobrze znana wszystkim, można rzec - najbliższa, wiele razy uczęszczana okolica. Jednakże szkolny wyjazd z grupą rówieśniczą ma zupełnie inny wymiar oraz walory poznawcze, nawet jeśli chodzi o najwyklesze rzeczy i miejsca.

Piękna wrześniowa pogoda zawsze sprzyjała organizowaniu szkolnych wycieczek, ale czas pandemii zmienił naszą rzeczywistość. Dłuższe wycieczki autokarowe niosą ze sobą zbyt wiele ryzyka, toteż uczniowie i sprawujący nad nimi opiekę pedagodzy zamienili wygodne miejsca w autokarze na rowery, na których ruszyli w trasę. Cel podróży był

wieloraki: uczniowie Szkoły w Stojeszynie od wielu lat z pasją realizują założenia sportowo-rekreacyjnego programu Trzymaj Formę, w który doskonale wpisują się wspólne wycieczki plenerowe, rajdy rowerowe, mecze towarzyskie. Równie ważny był w y m i a r wychowawczy, poznawczy i rekreacyjny odbytej wycieczki. Można tu wspomnieć o nietuzinkowych umiejętnościach kolarskich naszych uczniów, z których wielu potrafi prowadzić rower dosłownie w każdej pozycji i każdą częścią ciała. Nic dziwnego, że opiekunowie stojąc naprzeciw tego typu chwytów obojętą płci, mieli poważne obawy czy sprostatą niewygodom podróży oraz kondycji i zdolnościom swoich podopiecznych. Mimo wszystko pedagodzy dali sobie radę, a nawet narzucili grupie iście sportowe tempo, w czym niewątpliwie pomógł im profesjonalny sprzęt kolarski, w jaki byli wyposażeni.

Wycieczka odbywała się w znakomitym porządku i dyscyplinie, jakiej nie powstydziłby się sam Fryderyk Wielki. O oprawę muzyczną w czasie jazdy i podczas postoju zadbali chłopcy z klasy ósmej. Po przyjeździe na miejsce młodzież szybko zorganizowała odpowiednią ilość suszu na opał. Chwilowym problemem okazał się brak zapalek, bo jak przystało na młodzież trzymającą formę, takowych nikt nie posiadał. Podczas wspólnego grilla nie mogło obyć się bez opowieści z dreszczem emocji oraz towarzyskich rozgrywek piłkarskich, gdyż nasi sportowcy i miłośnicy futbolu, uczestniczący w rajdzie, zabrali ze sobą piłkę.

We wspólnym gronie czas upływa szybko, toteż opiekunowie zobligerani do powrotu o wyznaczonej godzinie zarządzili powrót. Turyści zmęczeni trasą, ale zadowoleni, wrócili do szkoły skąd rozjechali się do domów, planując już podczas powrotu, trasę kolejnej wycieczki.



Opiekunowie wycieczki

WYSOKIE OBCASY - TAK SIĘ ZDOBYWA DOŚWIADCZENIA

Dnia 10 lipca 2020 roku w Zamościu odbył się półfinał konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa” zorganizowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.



Nasze Gospodynie z KGW „Wysokie Obcasy” w Modliborzycach zgłosiły aż 7 pozycji do 3 różnych kategorii konkursowych. I choć informację o udziale w konkursie dostały tylko na 3 dni przed konkursem, zdołały zrobić: „Pająka wielkanocnego”, upiec 3 szarlotki: szarlotkę pychotkę, szarlotkę tradycyjną i szarlotkę królewską, ulepić pierożki z jabłkami oraz wykonać desery: jabłuszkowe marzenie na chmurce i kwiat jabłoni.



Nasze stoisko konkursowe ozdobiły gałęzie z różnymi gatunkami jabłek oraz kolorowe kwiaty i zioła z przydomowych ogródków. Na ściankach działowych umieszczone zostały przepisy na szarlotki,



Z utęsknieniem czekamy na finałową galę wojewódzką konkursu i odbiór już wygranych gwarantowanych nagród: garnika 10l, podgrzewacza 14l i patelni elektrycznej, które powiększą majątek naszego Koła. Dla Pań przywieźliśmy także książki z przepisami „W krainie lubelskich produktów regionalnych”.

Bezpieczny transport i wspaniałą atmosferę w trasie naszej pięciosobowej reprezentacji zapewnił pan Paweł Lewandowski – kierowca i właściciel lokalnej firmy AUTO-HANDEL Wypożyczalnia Samochodów, za co serdecznie jeszcze raz dziękujemy.



Działalność w Kole Gospodyń Wiejskich nie kończy się na pieczeniu i gotowaniu – 22 lipca 2020 roku nasze panie uczestniczyły również w zorganizowanych przez Szkołę Żak z Kraśnika warsztatach florystycznych, które odbyły się gościnnie w miejscowej Bibliotece u Kazimierza. Przekazana porcja wiedzy na temat układania kompozycji na stół zaowocowała pięknymi rękodzielami z kwiatów, zbóż, ziół i innych skarbów natury, którymi panie „ukwieciły” swoje domy.



To jeszcze nie koniec zdobywania doświadczeń – 15 sierpnia 2020 roku w uroczystość Matki Boskiej Zielnej trzyosobowa reprezentacja naszego koła wyruszyła do Boniewa (gmina Fajstławice) na VI Wojewódzkie Święto Ziół, zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Tam oprócz stoiska, reprezentującego po raz pierwszy na takim wydarzeniu Gminę Modliborzycze, panie przygotowały także konkursowe gryczaki z miętą i bukiety zielne.



Do „Konkursu na najsmaczniejsze ciasto z dodatkiem ziół” – jako że powiat janowski słynie z produkcji gryki - zgłosiliśmy 2 propozycje: „Gryczak z miętą” oraz „Piróg gryczany na słodko z nutką miętą”. Nie



zabrakło też naszych bukietów w „Konkursie na Najpiękniejszy Bukiet Zielny” – w podróż do Boniewa wyruszył z nami „Kwiat Paproci – bukiet zielny o niebywałej mocy” oraz „Tradycyjne Ziele Gospodyni Wiejskiej – Jaka Gospodyni Takie Ziele”. I choć tym razem bez miejsca na podium – wróciliśmy również z nagrodami i rzeczowymi, ale bogatsze o nowe znanomości i doświadczenia. Władze Gminy Fajstławice wraz z paniami z Gminnego Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet w Fajstławicach zapewniły nam miłą atmosferę. Gospodynie podzieliły się z nami przepisem na fenomenalną zupę z pokrzyw oraz obdarowały nas różnego rodzaju syropami naturalnymi. Zainspirowane – z zasianym ziarenkiem nowego pomysłu na rozwój naszej statutowej działalności - wróciliśmy z ogromem motywacji do dalszego działania.

Zarząd KGW „Wysokie Obcasy”
w Modliborzycach

LUTE - ZNOWU SIĘ DZIAŁO...

Mieszkańcy wsi Lute dnia 23.08.2020 r. zorganizowali charytatywny mecz piłki nożnej pod hasłem „Żonaci kontra kawalerowie”.



Odbył się on w warunkach ekstremalnych, czyli w deszczu, jednak nikomu nie zabrakło hartu ducha w walce. Rywalizację zwyciężyli „żonaci” 8 do 4, lecz już został zapowiedziany rewanż.

Impreza odbyła się w celu zebrania pieniędzy na wsparcie

instytucji charytatywnej, jak też stworzyła możliwość wspólnego spędzania czasu mieszkańców, co w tych czasach staje się rzadkością i to nie tylko z powodu pandemii.



Uczestnicy meczu wraz z przybyłymi gośćmi zebrali kwotę 800 zł, więc założenia tego spotkania w zupełności się spełniły. Zachęcamy wszystkich do temu podobnych inicjatyw.

BĄDŹMY ZE SOBĄ I DLA SIEBIE!

Tekst, foto. Organizatorzy

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09.–30.11.2020

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

- internetowo na www.spisrolny.gov.pl
- telefonicznie: dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99

USTAWOWA OCHRONA DANYCH

Potrzebujesz więcej informacji?
Wejdź na spisrolny.gov.pl lub zadzwoń na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99

GUS Powszechny Spis Rolny 2020



KĄCIK POEZJI

Krzyż

*Krzyż samotny pod murem stoi,
Kiedyś biały, kamienny, teraz mchem porośły
Sylwetka Matki przygarbiona,
Serce boli.*

*Wspomnienia, dźwięki, młodzieńcze męskie głosy,
Znicz, płomień wiatrem targany,
Po szorstkim policzku łzy spływają,
Dar najcenniejszy dla Ojczyzny zapominany,
Pod murem, nie po drodze pokolenia zapominają.
Litery szablami przez wroga okaleczone,*

*Matek, siostr, żon cienie o północy się snują,
Gwar na cmentarzu, groby oblegane,
Jeden znicz stoi,
Czas pamięć zatrzeć usiłuje.*

CZYTAŁAM! POLECAM

„KOBIETA ZE SZKŁA” CAROLINE LEE



Jest to opowieść o XVII - wiecznej Islandii . Panuje tu surowy klimat , mroźne i śnieżne zimy. Ludzie żyją samotnie, każdy z uporem walczy o swoje życie, każdy wydaje się być człowiekiem z lodu i szkła. Na tym tle poznajemy losy młodej kobiety Rosy, córki pastora.

Po śmierci ojca razem z matką zmagają się z biedą. Godny byt może zapewnić młodej dziewczynie małżeństwo ze znacznie starszym handlarzem, przywódcą osady- Jonem. Decyzja o tym małżeństwie wynika też z konieczności zapewnienia opieki nad schorowaną matką. Jon jest człowiekiem tajemniczym i srogim, zamkniętym w sobie, stroniącym od ludzi. Jest apodyktyczny, zabrania

żonie kontaktu z mieszkańcami wioski. Nowy dom staje się dla Rosy więzieniem i samotnią, nie ma w nim miejsca na miłość i ciepło rodzinne. Czuje ciągle strach, niepokoją ją pogłoski o mrocznej przeszłości męża. Okoliczni mieszkańcy wspominają poprzednią żonę Jona. Krąży plotka, jakoby krzywdził on pierwszą żonę Annę, która zmarła kilka miesięcy wcześniej. Rosa przytłoczona jest samotnością i lekkiem, gdy słyszy dziwne dźwięki dochodzące każdej nocy z zamkniętego pomieszczenia na strychu. Ale zmuszona jest do posłuszeństwa wobec męża i nie ma prawa interesować się tajemnicami z przeszłości.

Aby poznać rozwiązanie skrywanych i mrocznych zagadek, trzeba przebrnąć przez ponad połowę powieści, czytając ją z dużym napięciem. Zapewniam, że warto, bo zakończenie zaskakuje czytelnika.

Lektura ta, oprócz wątków dotyczących głównych bohaterów, dostarcza nam wiedzy na temat życia w trudnych, surowych warunkach Islandii i społeczności hermetycznie zamkniętej, walczącej z przeciwnościami losu o przetrwanie. Pozycja ta ma też pewne elementy thrillera, więc może sięgnąć po nią miłośnicy powieści z dreszczykiem. Zachęcam do przeczytania "Kobieta ze szkła".

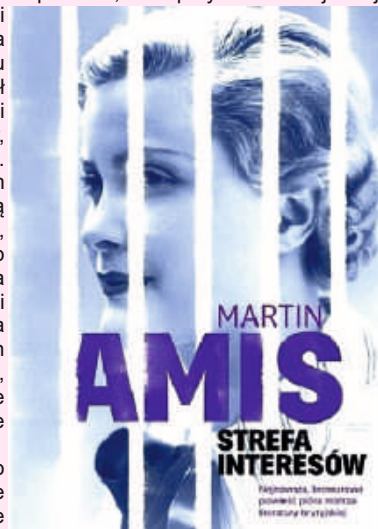
Regina Gil
DKK dla dorosłych
w Modliborzycach

„STREFA INTERESÓW” MARTIN AMIS

Książka Martina Amisa „Strefa interesów” to niezwykle interesująca powieść historyczna. To powieść, która przybliży realia jednej z największych tragedii

nowożytnego świata. Dotyka ona bowiem bardzo bolesnego tematu II wojny światowej, jakim był Holocaust. Miejscem akcji powieści jest obóz koncentracyjny, w domyśle Auschwitz- Birkenau. Miał on przynosić hitlerowcom dwojaką korzyść: ekonomiczną i seksualną. Obóz to miejsce, w którym dochodzi do całkowitego upodlenia drugiego człowieka i sprowadzenia go do roli przedmiotu. Obok bestialstwa dokonywanego na więźniach w obłokach krematoryjnego dymu, toczy się zwykłe, codzienne życie nazistów, obfitujące w ciekawe wydarzenia towarzyskie.

Powieść M. Amisa to książka, która stawia wiele niewygodnych pytań, ale właściwie nie przynosi żadnych odpowiedzi. Zmusza czytelnika do refleksji i wyciągnięcia własnych wniosków. POLECAM! Nie tylko można przeczytać „Strefę interesów” Martina Adamsa, ale przede wszystkim trzeba.



Bożena Pikula
DKK dla dorosłych
w Modliborzycach

DKK

dyskusyjny klub książki



OD SZWEDA DO BISURMANA

Z ziemi szwedzkiej do Polski

Kolejnym z rodu (a raczej z rodów) Sholmanów, który wybrał exodus do Polski, był Eryk Sholman. „Baron Eryk Sholman w czasie walk dynastycznych w końcu XVIII w, jako banita opuścił kraj i udał się do Polski tym samym porzucił tytuł i pisał się Solman”²⁶.

Pozycja Sholmanów w Szwecji jeszcze do końca XVIII w. była wysoka. Ród ten był na tyle ważny, by odgrywać rolę w polityce wewnętrznej kraju, w zamachach i zmianach władzy, co Karliński krótko określił jako walki dynastyczne. Opozycja arystokratów szwedzkich sprzeciwiała się reformom króla Gustawa III. Z inicjatywy opozycjonistów został przeprowadzony zamach w operze sztokholmskiej 16 marca 1792 roku. Raniony strzałem w plecy król zmarł dwa tygodnie później w wyniku infekcji, jaka wdała się po postrzale. Po krótkiej regencji w 1795 roku do władzy doszedł syn zamordowanego monarchy Gustaw IV. Wprawdzie reformatorskich poglądów ojca nie podzielał, jednak wydarzenia lat 1798-99 zmusiły młodego monarchę do odsunięcia i ukarania grupy osób, mających wpływ na rządy w kraju. Jednym z odtrąconych od łask był baron Eryk Sholman, który jako banita musiał opuścić kraj, ale nie musiało się to wiązać z konfiskatą majątku. Wybór ziem polskich jako miejsca emigracji (państwo polskie przestało w tym czasie istnieć) mógł być podyktowany względami religijnymi (zbuntowani arystokraci byli zadeklarowanymi papistami). Ustawa Gustawa III z 1779 roku o zrównaniu w prawach wszystkich religii była bezpośrednim powodem przygotowania zamachu na życie monarchy. Protestantkie Niemcy i Prusy w mniejszym stopniu zainteresowały szwedzkiego barona. Jako miejsce osiedlenia Eryk, wówczas już Solman, wybrał tereny zaboru austriackiego. Syn Eryka Solmana - Wiktor Solman - był oficerem w armii austriackiej i zmarł w 1875 roku. Pozostał po nim syn, również Wiktor, którego poszukiwał Ludwik Karliński.

Zapewne w Malmö w końcu XVIII w. pozostali jacyś przedstawiciele tego rodu, bo około 1910 roku "szwedzcy" Sholmanowie wymarli a ich posiadłości pozostały bez spadkobiercy. O mieszkających w zaborze rosyjskim potomkach rotmistrza dragonów, Johana Sholmana, pracownik ambasady austriackiej w Sztokholmie nie wiedział. Zapewne nie odnalazł też Wiktora Solmana syna „swego zacnego przyjaciela” i wnuka Eryka.

W sierpniu 1914 roku doszło do krwawego starcia pomiędzy 1 armią austro-węgierską, a 4 armią rosyjską, w historiografii wydarzenie to określono jako I bitwę pod Kraśnikiem. Na terenie powiatu janowskiego pochowano 6174 poległych w bitwie żołnierzy i oficerów z armii austro-węgierskiej²⁷. Wśród nich znajduje się, pochodzący ze Lwowa, oficer armii CK Wiktor Solman²⁸.

Wszystkie drogi prowadzą do Polski

Weteran wojny północnej Johan Sholman osiadł w Benderach. Można spekulować czy majątek nabył poprzez małżeństwo, czy kupił go za fundusze, które w jakiś sposób przywiózł do Bender. Johan zapewne doczekał swoich dni w Benderach. Wątpliwe, by potomkowie Johana Sholmana z Bender kontaktowali się z krewnymi w Szwecji lub w Polsce. Musieli stale używać nazwiska Sholman, być może w zmienionej formie. Niektóre źródła wspominają to nazwisko jako Salamon lub Salman, Shalman. Wszak nazwisko Solman jest spolszczoną wersją szwedzkiego Sholman. Co ciekawe, Tomasz Solman jako ceniony warszawski medyk jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku podpisywał się jako Solman-Malmö lub Solman de Malmö, co miało nawiązywać do jego szwedzkiego pochodzenia. Oznacza to, że historia rodziny była przekazywana przez pokolenia. Dlaczego więc dziedzic Wolicy - Ignacy - sugerował swoje węgierskie pochodzenie? Trudno dziś jednoznacznie powiedzieć.

W XVIII w. do dystryktu Presburg na Węgrzech przyjechał i na stałe osiedlił się pochodzący z Bender Todor lub Tibor Salma. Wraz z nim przyjechała jego żona Irisz i dzieci.

Oczywiście Todor Salma wcale nie musiał być potomkiem Johana Sholmana, natomiast można założyć, że Solmanowie ponownie zmienili wyznanie, skoro emigranci z Bender na nowe miejsce zamieszkania wybierali nie muzułmańską Turcję, lecz katolickie kraje europejskie.

W Benderach po 1709 r. zgromadziło się sporo Polaków tzw. „emigracja benderska”, w jej skład wchodziło nie tylko uratowani spod Połtawy, ale też zwolennicy Stanisława Leszczyńskiego zgromadzeni przy królu szwedzkim. W Mołdawskim Benderze przeformowano polskie jednostki dragonów płk. Urbanowicza. Polaków w Benderach, a nawet w „Karlstademie” nie brakowało. Być może zażyłość z „siedmiogrodzką polonią” miała wpływ na decyzję o osiedleniu się w Polsce. Powodem bezpośrednim, który wpłynął na tę decyzję, były i tym razem wydarzenia polityczne.

Spokojne do tej pory terytorium Bender i Siedmiogrodu stało się w latach trzydziestych XVIII w. terenem nowej wojny rosyjsko-tureckiej. Armia carska, dowodzona przez Fiodora Panina zajęła Siedmiogród. Być może działania wojenne skłoniły potomka Johana Sholmana do opuszczenia Siedmiogrodu. Możliwe też, że wydarzenia związane z konfederacją Barską były powodem przeprowadzki z Bender do Polski.

Od kalabaliku, zmiany wyznania i zaślubin z Turczynką, do narodzin Mikołaja Solmana w 1780 roku²⁹ upłynęło ponad 70 lat, jest to czas liczony na dwa pokolenia. Nie zachowały się informacje i przekazy, jak dokładnie wyglądała wędrówka Solmanów, (czy wówczas już Solmanów) z Bender do Polski.

Urzędnik ziemski - Mikołaj Solman

Mikołaj Solman urodził się w 1780 roku na terenie Rzeczypospolitej, jednak brak jest informacji, jak zamożni byli potomkowie weterana wojny północnej, którzy przybyli do Polski (założyć można, że była to rodzina dość majątna, skoro było ją stać na zapewnienie synowi bardzo kosztownej wówczas edukacji na poziomie uniwersyteckim). Dbałość o edukację w połączeniu z inwestowaniem w dobra ziemskie była charakterystyczna dla kolejnych pokoleń rodziny Solmanów. Prawdopodobnie Mikołaj był absolwentem Uniwersytetu Lwowskiego; wówczas Uniwersytetu Józefińskiego, wydziału prawa.

Z racji posiadanego wykształcenia, Mikołaj znalazł zatrudnienie w majątku hrabiego Krasickiego - był referentem dominium. Sprawował funkcje mandatariusza³⁰ w rozległych dobrach Baranów Sandomierski. W roku 1841 "Ksiądz pleban" Józef Dobrzyński z parafii Włostowice koło Puław, spisując metrykę zaślubin Stanisława Solmana z Jadwigą Fleming, określił Mikołaja Solmana jako *"pełnomocnika w domu hrabiego Krasickiego, na stałe zamieszkującego w Baranowie, w Galicji austriackiej"*³¹.

Od 1784 r. wprowadzono w Galicji nowy podział terytorialny i prawny, gdzie dominium (w przybliżeniu odpowiednik gminy) było najmniejszą jednostką terytorialną podziału administracyjnego. W skład dominium wchodziło kilka wsi należących do jednego właściciela.

W myśl tej ustawy właściciel ziemski mógł sprawować sądy nad swoimi poddanyymi, ale musiał posiadać wykształcenie prawnicze, w przeciwnym razie mógł działać tylko poprzez justycjariusza w sprawach sądowych oraz mandatariusza w sprawach skarbowych, wojskowych oraz wynikłych ze stosunku poddańczego. Urzędników tych opłacał właściciel dominium, ale kontrolowały ich władze państwowe i przed nimi byli odpowiedzialni za swoją działalność³². Od obydwu tych urzędników wymagano więc gruntownej znajomości prawa i wykształcenia uniwersyteckiego.

Profesję mandatariusza wymownie podsumował Walery Łoziński: *"Płatny i zawisły od dziedzica, podległy władzy obwodowej, a przełożony nad chłopem i Żydem, upadał pod brzemieniem potrójnych obowiązków. Musiał, po pierwsze, dogadzać każdemu kaprynowi, każdemu zachceniu dziedzica, po wtóre, mydlić ustawicznie oczy władzy, a po trzecie, skubać, co się dało, chłopu i Żyda; a najczęściej wszystkie te trzy obowiązki spływały się naraz. Na tym też właściwie polegał cały talent, cała zręczność mandatariusza, aby w jednej i tej samej chwili pochlebić się i jaśnie wielmożnemu panu, i zyskać reskrypt pochwalny od starosty, i jakąś okrągłą sumkę, jakiś akcydensik nieszeptny capnąć do własnej kieszeni"*³³.

Mandatariusz prowadził kancelarię i korespondencję urzędową³⁴, ściągając podatki i egzekwował kary, zatrudniał służbę (dozorców, leśników, folwarcznych), nadzorował rekrutację wojskową. W przypadku włości wokół Baranowa Sandomierskiego chodziło o znaczne dominium skupiające kilkanaście dużych wsi. Mandatariusz i zarządca dóbr hrabiego Krasickiego musiał wykazać się talentem organizacyjnym i znajomością prawa w zarządzaniu tym majątkiem. Jako zarządca i mandatariusz Mikołaj Solman musiał stałe przebywać na terenie Baranowa Sandomierskiego, trudno więc zakładać, by posiadał prywatny majątek ziemski. W samym Baranowie nie zachowały się dokumenty, które asygnował Mikołaj Solman. Miały na to wpływ klęski żywiołowe: powódź w 1813 r. i pożar miasta w 1849 roku.

Mikołaj Solman około 1816 roku zawarł związek małżeński z Barbarą z Bronieckich, urodzoną w 1786³⁵ r. lub 1790³⁶ roku. Mikołaj zdecydował się na zawarcie związku małżeńskiego w wieku trzydziestu paru lat; było to dla ówczesnej opinii, zrozumiałe. Zdobyć wykształcenia wymagało lat pracy i wyrzeczeń. Potem potrzebny był czas na

zgrupowanie majątku. Natomiast Barbara z Bronieckich, młodsza o kilkanaście lat od swojego męża, wywodziła się z ziemiańskiej zamożnej rodziny. W posagu wniosła środki finansowe przewyższające majątek męża, co wówczas nie było dobrze przyjmowane.

Solmanowie przyjaźnili się z rodziną Łukasiewiczów. Józef Łukasiewicz walczył za „wolność, całość, niepodległość pod Naczelnikiem Kościuszką”. Po upadku powstania opuścił strony rodzinne i osiadł w Galicji, biorąc w dzierżawę wieś Zaduszniki³⁷. Był przez pewien czas oficjalistą dworskim w Dynowie nad Sanem i w Chorzelowie pod Mielcem. Prawdopodobnie podczas pobytu w Chorzelowie zawarł związek małżeński z Apolonią Świetlik. Według tradycji rodzinnej Józef Łukasiewicz miał być już wówczas dzierżawcą trzech wiosek: Zadusznik, Zachwiejowa i Czajkowej. Rodziny urzędników ziemskich były zbliżone pod względem znaczenia i zamożności oraz przekonań. Łukasiewiczowie i Solmanowie manifestowali swój patriotyzm i „polskie tradycje”.

W 1822 r. w kościele w Padwi Narodowej (woj. podkarpackie) odbył się chrzest Ignacego Łukasiewicza – słynnego wynalazcy lampy naftowej, rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Skwirzyński, administrator dóbr Niziny, Barbara Solmanowa, Mikołaj Solman – reprezentant dominium, czyli mandatariusz oraz Emilianna Łukasiewiczówna – panna³⁸.

Mikołaj i Barbara wychowali czwórkę dzieci; trzech synów: Stanisław ur. w 1817³⁹ r., Karol ur. 1821⁴⁰ r., Ignacy ur. 18.07.1828 r., oraz najmłodszą córkę Franciszkę.

Przyjacielem i guwernerem (prywatnym nauczycielem) rodzin Solmanów i Łukasiewiczów był Wojsym-Antoniewicz - pułkownik w stanie spoczynku wojsk polskich. Wojskowy i patriota wpoił młodemu Łukasiewiczowi i Solmanom umiłowanie polskości i patriotyzm. Przesłość pokazała, że Łukasiewicz i Solmanowie dobrze zapamiętali lekcje patriotyzmu płk. Antoniewicza.

Stosunkowo niewiele można rzec o edukacji dzieci Barbary i Mikołaja. W Baranowie istniała od 1816 r. szkoła ludowa prowadzona przez Jakuba Arciszewskiego, jednak Solmanowie edukowali się w Cesarsko-Królewskim Gimnazjum w Tarnowie. Edukacja w tego typu szkołach trwała sześć lat. Nauka w tym gimnazjum w latach 1840-47 kosztowała do 30 złotych reńskich miesięcznie, przy czym godziwą zapłatą był 1 złoty reński za dzień pracy⁴¹. Ze spisu absolwentów wynika, że przynajmniej dwóch Solmanów kształciło się w tym gimnazjum. Edukacja Ignacego nie zakończyła się na renomowanym i kosztownym gimnazjum w Tarnowie. W zaborze austriackim istniały wówczas trzy dwuletnie szkoły ponadgimnazjalne. Szkoleniem pierwszych handlowców, finansistów, bankowców, księgowych w Galicji zajmowały się trzy placówki edukacyjne: Szkoła Realna w Brodach (1818-53), Szkoła Realna, Realno-Handlowa (1817-44), a następnie Wydział Handlowy przy Politechnice Lwowskiej (1844-75) oraz podobna namiastka przy Instytucie Technicznym w Krakowie (1836-78)⁴². Natomiast Stanisław i Ignacy kształcili się w Warszawie. Ignacy najprawdopodobniej w Szkole Agromonomicznej na Marymoncie. Po latach ten sam kierunek kształcenie wybrał jego syn Stanisław. Brat Ignacego Stanisław pobierał naukę w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Jeśli chodzi o Karola i Franciszkę to brak informacji jak wyglądała ich edukacja. Z kolei sposób prowadzenia przez Solmanów korespondencji, zarówno prywatnej jak i urzędowej, wskazuje na osoby wykształcone. Ignacy wykazywał się dobrą znajomością prawa i zasad „nowoczesnego a intratnego” gospodarowania w swoim majątku, znał też język niemiecki. Listy pisane przez niego wykazują dobrą kaligrafię, stylizykę, po ponad stu czterdziestu latach są czytelne, zrozumiałe i interesujące.

Z Galicji do zaboru rosyjskiego

Solmanowie jeszcze do 1855 roku mieszkali w Baranowie Sandomierskim. Co wpłynęło na decyzję dość zamożnej rodziny urzędnika ziemskiego o przeniesieniu się na tereny Lubelszczyzny? Powodów było kilka. Przed rokiem 1846 umiera Mikołaj Solman⁴³, a po 1848 roku zaczęto likwidować dominialne urzędy ziemskie. Rodzina i kuzyni Barbary Solman Bronieckiej mieszkali wtedy na terenie Lubelszczyzny, zakupienie „dobrego” folwarku⁴⁴ było w zaborze rosyjskim⁴⁵ łatwiejsze i do 30% tańsze względem terenu Galicji⁴⁶.

Z kolei lata od 1832 do 1846 to jeden z najgorszych okresów w dziejach zaboru austriackiego. Przemysł rolny prawie nie istniał, poza gorzelnictwem, które stało się głównym źródłem dochodów folwarków. Źródłem nędzy chłopskiej w Galicji były występujące tam częste klęski głodu czy chorób i odcięcie od rynków zbytu. Rabacja galicyjska musiała być wstrząsem dla rodziny Solmanów. W okolicach Tarnowa doszło do największej liczby krwawych rozpraw, w tym cyrkule, gdzie ofiar było najwięcej, a wśród zabitych „najwięcej naliczono mandatariuszy”. Zabór rosyjski jawił się wówczas jako spokojniejszy i dostatniejszy teren. Wydzierżawienie majątku „Wolica” nie było wyborem przypadkowym. Dobra ziemskie były własnością skoliigaconej z Bronieckimi rodziny Moczulskich. Majątek Wolica w XIX w. kilkakrotnie zmieniał swoich właścicieli (Łazińscy, Wybranowscy, Kurzątkowscy, Moczulscy). Jeszcze podczas spisu w 1850 roku i wykazu gruntów z 1852 dziedzicem Wolicy był Julian Moczulski⁴⁷.

Julian Moczulski urodził się w 1810 roku w majątku Przegaliny Wielkie parafia Komarówka. Był synem Adam i Julianny z Dembowskich. W 1844 roku zawarł związek małżeński z Julią Kozłowską, ślub odbył się w parafii Ostrów Lubelski⁴⁸. Wiele wskazuje, że to Wolica miała zostać stałą rezydencją rodu Moczulskich. Julian rozbudował budynki folwarczne, odnowił drewniany dworek.

W kościele w Modliborzycach ochrzczeni zostali synowie Juliana: w 1852 r. Adam, w 1856 r. Stanisław. Trudno powiedzieć, co zdecydowało o wydzierżawieniu posiadłości Barbarze Solman i jej synowi Ignacemu⁴⁹. Przy czym (jak wynika z umowy) pani Barbara dzierżawiła część dóbr, na której znajdowały się zabudowania dworskie. Potwierdza to Ignacy, pisząc w 1857 r. o tej posiadłości: „jest to w domu Mamy”. Dopiero w 1861 r. własność ta, jako całość, przeszła na Ignacego Solmana.

Od 1819 roku Wolica i Wojciechów tworzyły osobną jednostkę administracyjną - gminę Wolica. Ta gmina liczyła 60 dymów i ponad 400 mieszkańców⁵⁰. Gmina Wolica była dużą jednostką administracyjną, zarówno pod względem liczby mieszkańców, jak też z uwagi na znaczny areal gruntów ornych⁵¹. Dopiero podział administracyjny z 1864 r. przyporządkował Wolicę gminie Modliborzycy, natomiast Wojciechów i Wierchowiska weszły w skład gminy Brzozówka⁵².

Na teren Wolicy Solmanowie przybyli latem 1855 lub wiosną 1856 roku. Seniorką rodu była Barbara z Bronieckich, wdowa po Mikołaju Solmanie. Starsi synowie pani Barbary założyli już własne rodziny i zamieszkiwali we własnych posiadłościach, jednak, jak wynika z korespondencji, często przebywali w Wolicy. Ignacy był w tym czasie kawalerem. Najmłodsza z rodzeństwa - Franciszka w 1861 r. wyszła za mąż za Marcina Trójczaka i zamieszkała w Popkowicach. Decyzję o przedłużeniu umowy dzierżawy gruntów Wolicy podjął Ignacy w 1857 r. po ślubie z Pelagią z Zembrzuskich, być może pod wpływem opinii matki Barbary, ale nie oznaczało to jeszcze zakupu tej posiadłości przez Ignacego Solmana. W tym czasie również rodzina Moczulskich nie była jeszcze zdecydowana czy rozległe posiadłości w Wolicy będą ostatecznie sprzedane.

Barbara Solman zdecydowała się pozostać przy najmłodszym synu Ignacym. Trudno jednoznacznie ocenić dlaczego akurat przy tym synu sędziwa już wdowa po mandatariuszu Mikołaju zechciała „doczekać swoich dni”. Zwyczajowo opiekę nad rodzicami sprawował najmłodszy z rodu, ale należy stwierdzić, że Ignacy darzył matkę szacunkiem. O matce często wspomina w listach: „...nie mógłbym więcej czci posiadać jak obecnie dla Mamy”, „...znając dobroć Mamy”, „...Mamie najukochańszej...”.

Nowi mieszkańcy dworu Wolica budzili zainteresowanie miejscowych. Wykształceni, lubiący życie towarzyskie, gościnni, chętnie opowiadający o swoich siedmiogrodzkich przodkach. „Kruczo-czarnych” Solmanów w okolicy szybko skojarzono z węgierskim pochodzeniem (choć właściwie było ono szwedzko-tureckie), zresztą sam Ignacy przedstawił się Józefowi Wybranowskiemu jako „potomek Madziarów”.

Wzmianki zawarte w publikacjach o cudzoziemcu Solmanie nie odpowiadają prawdzie⁵³. Przybyli do Wolicy potomkowie Johana Solmana na co dzień posługiwali się poprawną polszczyzną, wychowani w duchu patriotyzmu i walki o niepodległą Polskę, od kilku pokoleń czuli się Polakami. Prawdą jest, że Ignacy (jego bracia również) zachował obywatelstwo galicyjskie. Do końca roku 1860 jako miejsce stałego zamieszkania podawał Baranów Sandomierski, ale już w lutym 1861 roku Ignacy określił Wolicę jako miejsce „stałego zameldowania”. Ponadto Solman jako dzierżawca a potem dziedzic, był nominalnym wójtem gminy Wolica. W tym czasie była to funkcja społeczna sprawowana bez wynagrodzenia finansowego. Przy czym obowiązków przy jej pełnieniu nie brakowało. Wójtowie wyznaczali sołtysów wsi. Ogłaszali i wprowadzali w życie zarządzenia władz carskich, wyznaczali podwoły, wskazywali rekrutów do armii. Mieli prawo do sądenia ludności na swoim terenie, prowadzili dokumentację gminy⁵⁴. Sprawujący taką władzę dziedzic łatwo mógł popaść w zatarg z miejscową ludnością. Natomiast Ignacy Solman zdołał zaskarbić sobie przychylność mieszkańców Wolicy.

Jak już wspomniano, starsi bracia Ignacego w latach pięćdziesiątych XIX w. założyli już własne rodziny. Karol Solman, zanim przybył do Królestwa Polskiego, zawarł związek małżeński z Marianną z Lenczewskich (Lenzescich). Z tego małżeństwa narodziły się dwie córki: Helena ur.1853 r. i Kazimiera ur.1855 r. Solmanowie posiadali dobra ziemskie w Zawichoście i jego okolicy nabyte przez ich ojca Mikołaja, stąd ich stałe wyjazdy „za Wisłę”. Posiadłości w okolicy Zawichostu, w wyniku podziału majątku, przypadły w udziale braciom Ignacemu: Stanisławowi i Karolowi, który od 1857 został też dzierżawcą dóbr Borów niedaleko Zawichostu, która znajdowała się w ówczesnym powiecie zamojskim⁵⁵.

Dzierżawę Borowa Karol objął po Antonim Ferenzewiczu po tym, kiedy ten zakupił majątek Lute w gminie Modliborzycy. Własność ziemską Solmanów w Zawichoście graniczyła z dzierżawą Ferenzewicza w Borowie, w przyszłości planowano scalić te nieruchomości. Gdy Solmanowie przejmowali dzierżawę Wolicy, Karol Solman od kilku lat zamieszkiwał w Borowie.

W 1859 r. zmarła Marianna z Lenczewskich Solman. Brat Ignacego ożenił się powtórnie 2 lutego 1861 r. z siostrą Pelagii – Heleną Zembrzuską⁵⁶. Świadkiem na ślubie Karola był jego brat Ignacy Solman. Jak zaznaczono w akcie małżeństwa, Ignacy był już pełnoprawnym dziedzicem Wolicy i tam zamieszkiwał na stałe⁵⁷. Zapewne proboszcz parafii Biskupice nie żądał od Ignacego okazania aktu własności, bo prawny i zapisany rejestralnie akt nabycia Wolicy przez Solmana pochodzi z 8 czerwca 1861 roku⁵⁸. Można domniemywać, że z początkiem tego roku między Moczulskimi a Solmanami sprawę zakupu dóbr Wolica dokładnie omówiono i wszystko zostało już „przy pieczętowanym szlacheckim słowem”.

W przypadku miejsca zamieszkania Karola proboszcz Biskupic wyraźnie stwierdził: „Wieś Borów dzierżawiący i w Borowie mieszkający”. Ksiądz Pawelec w akcie ślubu Karola Solmana dopisał jeszcze ciekawe zdanie. Jak wynika z tekstu, na prośbę matki „nowo zaślubionej”- pani

Ludwika z Ligockich Zembrzuskiej: „Małżonkowie zawiadamiają iż nie zawarli żadnej umowy przedślubnej”⁵⁹. W tym przypadku chodziło o zabezpieczenie, gdyż intercyza majątkowa została spisana dopiero po ślubie. Helena Solman z Zembrzuskich w początku lat siedemdziesiątych mocno podupadła na zdrowiu. Próbowano „zdrowie reperować w klimacie i źródłach Puław i Nałęczowa pod opieką medyków”. W czasie kuracji zamieszkiwała u swoich kuzynów -Ligockich. Zmarła w 1877 r. i została pochowana w Lublinie w parafii św. Jana⁶⁰. Owdowiała po raz drugi Karol nie zawarł już kolejnego związku małżeńskiego.

W latach sześćdziesiątych XIX w. Karol Solman był zaangażowany w działalność konspiracyjną i niepodległościową. Miał z tego tytułu kłopoty, musiał opuścić okolice Zawichostu oraz dzierżawione dobra w Borowie i przenieść się do Modliborzycy. Był wymieniany w 1880 roku jako członek Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim⁶¹. Jako miejsce zamieszkania Karola Roczniak Towarzystwa Osad Rolniczych podaje wówczas Modliborzycy w powiecie janowskim. Właściwie to Karol Solman był najdłużej związany z terenami gminy Modliborzycy, bo to on do śmierci w 1898 roku zamieszkiwał na tym terenie, przesyłał wdowie po Ignacym pieniądze z dzierżawy dóbr Wolica. Ksiądz Siekierzyński, sporządzając jego akt zgonu, napisał o nim: „posiadacz dóbr Wolica”⁶². Dziwnym zrządzeniem losu o Karolu zapomniano a nazwisko Solman dziś kojarzy się przede wszystkim z bohaterskim organizatorem partii powstańczej -Ignacym.

Najstarszy z synów Barbary -Stanisław Solman w dniu 28 lutego 1841 roku zawarł związek małżeński z osiemnastoletnią Jadwigą Fleming. Ślub odbył się we Włostowicach koło Puław. Jadwiga, córka Antoniego i Marianny z Kazańskich była „panną stanu szlacheckiego, córką pisarza magazynu solnego w Puławach”⁶³. Wraz z Karolem objął dobra w Zawichoście i tam zamieszkiwał. Natomiast dochody z dóbr ziemskich nie były jego jedynym źródłem utrzymania, bo objął dochodową posadę jako dozorca stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Zmarł w 1895 w Rzeczyca Ziemiańskiej⁶⁴ i w tej miejscowości został pochowany.

M.Mazur

ciąg dalszy w kolejnym numerze „Wieści Gminnych”

²⁶ L.Karliński...Tamże

²⁷ M. Dąbrowski, Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim, Lublin 2004 s.38-39

²⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie, K.u.k. Kreiskomando In Janów 1915-1918, sygn. 153,k. 53-60

²⁹ M.J.Miniakowski, Wielka genealogia, ID:sw.351014

³⁰ S. Brzozowski, Ignacy Łukasiewicz, s. 5, wyd. Interpress, Warszawa 1974

³¹ Metryki ślubów parafii Włostowice

³² A.Podraza Początki rządów austriackich w Krakowskim (1772-1795) Kraków 1967

³³ Walery Łoziński: Zakłęty dwór. Wydanie VI. Wydawnictwo Literackie. Kraków 1973

³⁴ Teki Schneidera Fond 54, Dział VI Rękopisy z Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich -Akta finansowe

³⁵ Według inskrypcji z pomnika na cmentarzu modliborzycyckim

³⁶ M.J.Miniakowski, Wielka genealogia, ID:sw.351014

³⁷ Dębski Jan, Ignacy Łukasiewicz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1955, s. 27.

³⁸ S. Brzozowski...Tamże s.7

³⁹ Data ustalona na podstawie metryki zgonu sporządzonej w parafii Rzeczyca i aktu ślubu w parafii Włostowice

⁴⁰ Data ustalona na podstawie metryki zgonu sporządzonej w parafii Modliborzycy

⁴¹ Słomka Jan „Pamiętniki włościanina” Towarzystwo Szkoły Ludowej wyd.II Kraków 1929

⁴² Józef Świeboda Szkolnictwo handlowe w Galicji Rzeszów 1991.

⁴³ Akta metrykalne parafii Jana Chrzyciciela w Baranowie Sandomierskim

⁴⁴ Za taki uważano folwark 200-300 hektarowy, jego cena wahała się między. 15-25 tys rubli; w zależności od inwentarza i stanu majątku

⁴⁵ Акты Виленскоу Комисею для разбора древных актовъ. Инвентари старость Фольварковъ и деревень XVIII-XIX века. Wilno 1914.

⁴⁶ Jadwiga Hoff Mieszkańcy miast w Galicji Wschodniej w okresie autonomicznym, Rzeszów 2005

⁴⁷ Księgi Ziemskie Lubelskie, Relacje, sygn.: 2 (austr.), 8 (austr.), s. 239, 609

⁴⁸ Akta metrykalne parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrowie Lubelskim

⁴⁹ Księgi Ziemskie Lubelskie.....s.609

⁵⁰ APL, KWL, sygn. 508 dane z 1 V 1819 roku

⁵¹ APL, AOZ 4689, Ukaz z 3 (15) III 1859 r.

⁵² APL, KKS, sygn. 35, s. 213-223, WNPZ do KKS 18 (30) IX 1864;

⁵³ Agnieszka Tuderek: To już 150 lat...Urzędów i okolice w powstaniu styczniowym [w:] Głos Ziemi Urzędowskiej 2013 s. 13

⁵⁴ Gmina wiejska i jej samorząd, pod red H. Brodowskiej, Warszawa 1989

⁵⁵ W.Trzebiński, A.Borkiewicz, Podziały administracyjne ziem polskich w okresie 1815-1918, Warszawa 1956, Obzor Kieleckoj guberni za 1879 god, Kielce 1880

⁵⁶ Metryki parafii Biskupice (Akta małżeństw) 1840-1909, p. 65, no. 13

⁵⁷ Tamże

⁵⁸ Archiwum Państwowe Kielce Oddział w Sandomierzu. Dział II Księgi Hipotecnej dóbr Wolica

⁵⁹ Metryki parafii...Tamże

⁶⁰ Metryki zgonów parafii św. Jana w Lublinie

⁶¹ Roczniak Towarzystwa Osad Rolnych i Przystuków Rzemieślniczych za rok 1880. Warszawa 1881

⁶² Metryki parafii Modliborzycy (Akta zgonów)

⁶³ Metryki parafii Włostowice

⁶⁴ Metryki parafii Rzeczyca Księga urodzeń, małżeństw i zgonów z 1895, nr.91

URZĄD STANU CYWILNEGO W MODLIBORZYCACH INFORMUJE...

....w okresie od 30.06.2020 r. do 30.09.2020 r.



na ślubnym kobiercu stanęli:

- ❖ Biały Wojciech zam. Wierzchowiska Drugie i Zimak Edyta zam. Kolonia Zamek
- ❖ Blachia Krzysztof zam. Krzemień Drugi i Lisowska Emilia zam. Majdan
- ❖ Błoński Damian zam. Sokółów Podlaski i Sokół Faustyna zam. Modliborzycze
- ❖ Chorebała Damian zam. Dąbie i Hain Karolina zam. Stojeszyn Pierwszy
- ❖ Głab Paweł zam. Dąbie i Olszowa Iga zam. Modliborzycze
- ❖ Golec Michał zam. Łada i Kamińska Agata zam. Węgliska
- ❖ Hałabis Damian zam. Aleksandrówka i Dziewa Monika zam. Pasieka
- ❖ Hapak Paweł zam. Stojeszyn Kolonia i Drewniak Gabriela zam. Trzydnik Duży
- ❖ Janik Mariusz zam. Wolica Pierwsza i Skubik Aneta zam. Janów Lubelski
- ❖ Jarosz Kacper zam. Majdan i Lisowska Magdalena zam. Modliborzycze
- ❖ Kopera Bartłomiej zam. Lublin i Skóra Monika zam. Pasieka
- ❖ Kubicki Bartłomiej zam. Modliborzycze i Sędziak Anna zam. Modliborzycze
- ❖ Lewandowski Dariusz zam. Stojeszyn Drugi i Kinga Gajur zam. Stojeszyn Pierwszy
- ❖ Mazur Andrzej zam. Stojeszyn Drugi i Dziewa Aneta zam. Huta Józefów
- ❖ Mazur Łukasz zam. Janów Lubelski i Amborska Amelia zam. Modliborzycze
- ❖ Miś Radosław zam. Biała Pierwsza i Pyć Karolina zam. Wolica Kolonia
- ❖ Plichta Łukasz zam. Kraśnik i Nosal Edyta zam. Stojeszyn Pierwszy
- ❖ Prus Jakub zam. Janów Lubelski i Widz Patrycja zam. Modliborzycze
- ❖ Rożek Marian zam. Janów Lubelski i Bożek Alina zam. Wierzchowiska Pierwsze
- ❖ Skroń Piotr zam. Polichna Druga i Cyran Katarzyna zam. Kolonia Zamek
- ❖ Sulowski Paweł zam. Zdziłowice Trzecie i Blachia Patrycja zam. Słupie
- ❖ Szwed Ryszard zam. Kraśnik i Żurawicz Elżbieta zam. Słupie
- ❖ Wielgus Jarosław zam. Wierzchowiska Pierwsze i Tadyńiewicz Ewelina zam. Dominiczyn
- ❖ Zajdel Bartłomiej zam. Targowiska i Kamińska Edyta zam. Kolonia Zamek
- ❖ Zuń Radosław zam. Wólka Batorska i Serwatka Magdalena zam. Pasieka

Życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

W tym samym okresie urodziło się 13 dzieci:

Brzozowska Agata - Modliborzycze
 Daniel Aleksandra - Antolin
 Gąsiorowska Weronika - Wierzchowiska Pierwsze
 Kamiński Igor - Wierzchowiska Pierwsze
 Kosikowska Antonina - Pasieka
 Kubiś Hanna Weronika - Dąbie
 Kuźma Szymon - Stojeszyn Drugi
 Lipińska Lena - Wierzchowiska Pierwsze
 Ludian Kamil - Wierzchowiska Pierwsze
 Odrzywolski Franciszek Krzysztof - Stojeszyn Drugi
 Pasztaleniec Julian - Modliborzycze
 Rychlak Nikodem - Słupie
 Tylus Mikołaj - Wolica Pierwsza



...w tym samym okresie zmarło 15 osób:

Dolecka Antonina (1939-2020) - Antolin
 Jarosz Marianna (1925-2020) - Wolica Druga
 Kołtyś Zdzisław (1947-2020) - Kolonia Zamek
 Kowal Stanisław Antoni (1934-2020) - Wierzchowiska Pierwsze
 Kozioł Michał (1983-2020) - Modliborzycze
 Kulpa Józef (1959-2020) - Majdan
 Ludian Marek (1957-2020) - Słupie
 Moskał Lucyna Stanisława (1943-2020) - Biłsko
 Pasek Maria (1936-2020) - Modliborzycze
 Pietras Barbara Elżbieta (1947-2020) - Dąbie
 Pićkula Leokadia (1948-2020) - Dąbie
 Skóra Jan (1963-2020) - Pasieka
 Szpinda Marianna (1928-2020) - Kolonia Zamek
 Wojtan Krzysztof Bogdan (1972-2020) - Wolica-Kolonia
 Żurawicz Kazimiera (1923-2020) - Wierzchowiska Pierwsze



Dane, dotyczące statystyki urodzeń i zgonów, podawane są na podstawie dokumentów otrzymywanych z innych Urzędów Stanu Cywilnego.

Barbara Jaskowiak

W KRĘGU SZTUKI



I. Rowicka

Redakcja „WIEŚCI GMINNYCH”

informuje, że materiały do kolejnych numerów naszego kwartalnika przyjmowane będą:

do 07.12.2020 r. - wydanie grudniowe nr 61

Adres e-mail redakcji: wiescigminne1@onet.pl

Projekt dla dzieci w wieku **przedszkolnym**

Mała Książka Wielki Człowiek



Zabierz dziecko do biblioteki
i odbierz książkę w prezencie

www.wielki-czlowiek.pl

ZAPARASZAMY DO
BIBLIOTEKI U KAZIMIERZA
PO ODBIÓR BEZPŁATNYCH
WYPRAWEK CZYTELNICZYCH
DLA PRZEDSZKOLAKÓW



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

